Cena numeru 2 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 11 | Częstochowa, niedziela 13 stycznia 1946 r. | Rok II.

Parlament świata obraduje

Rzymowski przewodniczącym komisji gosp.

LONDYN (Ant. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych dokonano szeregu prac organizacyjnych. Prezydent Zgromadzenia Spaak zaproponował, aby do komisji mandatowej weszły m. in. następujące państwa: Chiny, Filipiny, Francja, Paragwaj. Na przewodniczącego Spaak zaproponował duńskiego ministra spraw zagranicznych Rasmussena. Następnie dyskutowano wniosek w sprawie zwołania specjalnej konferencji prasowej, na której zostałyby omówione sprawy wolności prasy. **Delegat Ukrainy Manuilski został wybrany przewodniczącym komisji dla spr. politycznych i bezpieczeństwa, która ma być łącznikiem pomiędzy Zgromadzeniem a Radą Bezpieczeństwa. Przewodniczącym komisji gospodarczo-finansowej został minister spraw zagran. Polski, Wincenty Rzymowski.**

W dalszym ciągu toczą się dyskuje nad obsadzeniem stanowiska sekretarza generalnego Zgromadzenia. Jako kandydaci wymieniani są m. in. ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie, ambasador kanadyjski oraz b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden. Delegat Meksyku zaproponował aby wybory wiceprzewodniczących Zgromadzenia zostały dokonane przez aklamację. 16 głosami przeciw 9 wniosek ten został przyjęty. Holenderski minister spraw zagranicznych wystąpił z wnioskiem o wybranie na wiceprzewodniczących delegatów: Chin, Francji, Afryki Południowej, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Venezueli.

Skład komisji ogólnej

W myśl tego wniosku dokonano wyborów i skład obecny komisji ogólnej złożonej: z prezydenta Zgromadzenia, wiceprezydentów i przewodniczących komisyj przedstawia się następująco: przewodniczący — prezydent Zgromadzenia Spaak, wiceprezydenci — francuski minister spraw zagranicznych Bidault, premier brytyjski Attlee, przedstawiciel Afryki Południowej Nichols, minister spraw zagranicznych USA Byrnes, wicekomisarz spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, chiński minister spraw zagranicznych Wang oraz poseł Venezueli w Londynie. Jako przewodniczący komisyj weszli m. in. minister Rzymowski, ambasador Urugwaju, delegat ukraiński Manuilski, premier Nowej Zelandii Frazer, przedstawiciel Panamy.

Wczoraj odbyło się w Londynie posiedzenie „wielkiej piątki", na którym dyskutowano sprawę wyboru 6-ciu niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Dziś wybór Rady Bezpieczeństwa

Dziś Zgromadzenie wybierze dwa kluczowe organy wykonawcze Zgromadzenia, a mianowicie Radę Bezpieczeństwa i Radę dla spraw ekonomicznych i społecznych, które w sumie mają zagwarantować światu pokój, dobrobyt i sprawiedliwość społeczną. Do Rady Bezpieczeństwa wejdzie oprócz członków stałych 6 państw w charakterze członków niestałych. Przewiduje się, że zostaną wybrani delegaci reprezentujący: Europę zachodnią i wschodnią, po jednym z dominiów brytyjskich, Daleki Wschód, Amerykę Łacińską (2-ch przedstawicieli). Do Rady Gospodarczej i Społecznej zostanie wybranych 16 państw. Wybory do obu komisyj odbędą się przez głosowanie tajne. Aktualnym dziś będzie również wybór sekretarza generalnego Zgromadzenia. W związku z tym minister Byrnes oświadczył, że przewidywany ogólnie na to stanowisko gen. Eisenhower nie ma zamiaru go objąć. Wyniki dzisiejszych wyborów spodziewane są dopiero w poniedziałek. W poniedziałek również ma odbyć się wielka debata nad sprawozdaniem komisji przygotowawczej. Spodziewane są podczas niej przemówienia ministra Bevina i ministra Byrnesa.

Harriman w Londynie

Wczoraj wieczorem przybył do Londynu ambasador Stanów Zjednoczonych w ZSRR Harriman, aby wziąć udział w Zgromadzeniu.

Hiszpania republikańska pionierem walki z faszyzmem

W dniu oficjalnego otwarcia Zgromadzenia minister przemysłu hiszpańskiego rządu republikańskiego domagał się udziału swego rządu w obradach. Jako motyw główny minister podał fakt, że **republika hiszpańska była pierwszym państwem, które w Europie walczyło z faszyzmem. Walka ta rozpoczęła się już w 1936 r. Udział republikańskiej Hiszpanii w obradach powiększy szanse na osiągnięcie zwycięstwa demokracji na świecie. Ustrój republikański reprezentowany przez rząd jest ustrojem swobodnie wybranym przez obywateli hiszpańskich w Kastylii, Katalonii i Galicji.**

Wielka Brytania zaproponowała, aby zastępcy ministrów spraw zagranicznych („wielka piątka") przystąpili do opracowania traktatu pokojowego z Włochami.

ONZ USTALA SWE RAMY ORGANIZACYJNE

LONDYN (Ant. wł.) — Organizacja Narodów Zjednoczonych rozpoczęła tworzenie ram organizacyjnych, potrzebnych do wykonania ogromu zadań o których mówił w swym przemówieniu inauguracyjnym premier brytyjski Attlee. W pierwszym dniu obrad delegaci powezmą decyzję co do ustalenia procedury obradowania.

Premier Attlee powiedział w swym przemówieniu, że ONZ będzie decydującym czynnikiem polityki zagranicznej. Brytyjski mąż stanu przypomniał Zgromadzeniu **prawdę, głoszoną przez ministra radzieckiego, że pokój ma być niepodzielny.** Nadejście bomby atomowej jest ostatnim z ostrzeżeń, danych światu. O ile ONZ nie spełni pokładanych w niej nadziei, losem cywilizowanej ludzkości może stać się ruina ogólna. Od ludów świata poprzez ich przedstawicieli zależy dokonanie wyboru pomiędzy życiem a śmiercią. **ONZ ma wyzwolić ludzkość od niedostatku i trwogi. „Naszym celem ostatecznym** — powiedział premier Attlee — **nie jest jedynie negowanie wojny, naszym celem jest zorganizowanie świata rządzonego sprawiedliwością i prawem. Na drodze tej musimy osiągnąć sukces i osiągniemy go".**

Wybór 6-ciu niestałych członków Rady Bezpieczeństwa odbędzie się w dniu dzisiejszym. Radio nowojorskie podało, że **kandydatami na członków niestałych na okres 2-letni są: Kanada, Brazylia i Polska, na okres 1-roczny zaś Holandia, Meksyk i Egipt. Stałymi członkami tej Rady są, jak już podawaliśmy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Związek Radziecki i Chiny.**

BIURO INFORMACYJNO-ROZRYWKOWE DLA ZGROMADZENIA ONZ

LONDYN (PAP). — Prasa angielska donosi, że w gmachu „Church House" gdzie będą się mieściły komisje Organizacji Narodów Zjednoczonych, zostało utworzone specjalne biuro, które będzie udzielało informacji członkom delegacji oraz dbało o to, by mogli oni przyjemnie spędzić wolny czas od zajęć. Biuro, na czele którego stoi płk. Codrington, będzie urządzało wycieczki, organizowało obiady, dostarczało biletów do teatrów i na imprezy sportowe. Będzie ono też rozporządzało całym sztabem tłumaczy i przewodników po mieście. Armia i lotnictwo brytyjskie oddały do dyspozycji płk. Codringtona 250 samochodów, którymi delegaci będą mogli zwiedzać Londyn i odbywać wycieczki poza miasto.

—o—

DALSZA NACJONALIZACJA W WIELKIEJ BRYTANII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że brytyjski minister finansów Dalton oświadczył, iż wkrótce na posiedzeniu Izby Gmin będą wniesione projekty upaństwowienia kopalń, przemysłu opałowego, lotnictwa cywilnego i telekomunikacji. Poza tym będzie przedstawiony projekt ubezpieczeń społecznych.

(ZAP — ant. wł.) — Do Koblencji przybył w poniedziałek 7 b. m. głównodowodzący franc. wojsk okupacyjnych w Niemczech. Oświadczył on, że Francja z całą stanowczością sprzeciwiać się będzie złączeniu Niemiec w jeden organizm państwowy. Francja nie dopuści do tego, by Nadrenia i Zagłębia Saary dostało się z powrotem pod kontrolę Niemiec. (s)

Albania republiką

BELGRAD (Ant. wł.) — **Korespondenci donoszą z Albanii, że albańskie zgromadzenie ustawodawcze proklamowało wczoraj uroczyście albańską republikę ludową.** Po ogłoszeniu publicznym tej proklamacji w miastach albańskich nastąpiły radosne manifestacje.

Parlament albański w dniu wczorajszym pozbawił króla Zogu praw cywilnych i politycznych oraz prawa powrotu do kraju. Nowomianowany przez Związek Radziecki ambasador w Albanii przybył w samą porę, aby usłyszeć rezolucję parlamentu. Król Zogu zaprotestował energicznie przeciwko swej detronizacji.

„New York Times" o O.N.Z.

Dziennik nowojorski **„New York Times"** naczelny artykuł wstępny p. t. „Ponowna szansa" poświęca Organizacji Narodów Zjednoczonych. Autor zapytuje: „na jakich podstawach oczekujemy osiągnięcia lepszych wyników od ONZ aniżeli te, jakie w działalności swej osiągnęła Liga Narodów?" i następnie odpowiada sam sobie, że po 1) **„nowa organizacja bezpieczeństwa jednoczy w sobie takie siły wojskowe i gospodarcze, jakich Liga Narodów nie była w stanie posiąść nigdy,** po 2) **ONZ ma przewidzianą możność akcji przeciwko napastnikowi,** po 3) **korzysta z poparcia zorientowanej opinii publicznej.** Nie ma bowiem człowieka na świecie, który by nie zdawał sobie sprawy z tego, że charakter wojny zmienił się całkowicie. Groza wojny jest tak obecnie straszliwa, że samo stworzenie sobie jej obrazu przekracza niemal granice wyobraźni ludzkiej. Niejednokrotnie już w dziejach świata warunki ekonomiczne i rozbieżności polityczne pomiędzy państwami, podobne do istniejących obecnie, stawały się przyczynami wojen. **ONZ właśnie ma za zadanie uchronić świat przed wojnami na przyszłość. Ona daje możność kreowania wpływu na politykę światową państw mniejszych. Ona może wpłynąć na wielkie mocarstwa, aby swoje sprawy sporne załatwiały bez przelewu krwi.** Delegaci, obradujący w Londynie mogą teraz podłożyć podwaliny pod nowy świat i tego wszyscy ludzie na świecie od nich się domagają.

18-go STYCZNIA ORĘDZIE TRUMANA DO KONGRESU

WASZYNGTON (Antena wł.) — Dnia 18 b. m. prezydent Truman wygłosi swoje orędzie do Kongresu amerykańskiego. Następnie w komisji finansowej Kongresu rozpocznie się dyskusja nad pożyczką udzieloną przez USA Wielkiej Brytanii.

—o—

LA GUARDIA NAWOŁUJE DO POPARCIA ZBIÓRKI

NEW YORK (Antena wł.) — Były burmistrz nowojorski la Guardia, który po ustąpieniu ze swego stanowiska poświęcił się działalności publicystycznej opublikował w prasie nowojorskiej swój drugi z kolei artykuł. Pierwszy artykuł la Gurdia poświęcił zagadnieniu wolności prasy, tym razem pisze o powszechnej zbiórce odzieży dla Europy, wzywając swoich czytelników do jak najbardziej czynnego jej poparcia. Głos la Guardii jest niezmiernie cenny dla narodów potrzebujących obecnie pomocy, gdyż osoba jego tak za czasów jego prezydentury jak i obecnie cieszyła się i cieszy olbrzymią popularnością i to nie tylko w Nowym Jorku ale również i na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

Zbrodniarze wojenni przed sądem

NORYMBERGA (Ant. wł.) — Amerykański oskarżyciel rozpoczął oskarżenie przeciwko krwawemu ex-gubernatorowi Frankowi. Jako materiał dowodowy przedłożone zostały Trybunałowi pamiętniki Franka w liczbie 38 tomów. Prokurator odczytał niektóre wyjątki. 28. VII. 1942 r. Frank oświadczył: „Oświadczam, że obecnie tak, jak zawsze jestem i będę narodowym socjalistą i wiernym stronnikiem „führera", z którym współpracuję od r. 1919.

„Niewiarygodnie wstrząsający jest fakt — powiedział prokurator — że szczegółowe opisy morderstw i terrorów zostały zapisane ręką człowieka za nie odpowiedzialnego". W r. 1944 Frank napisał: **„Gdy osiągniemy zwycięstwo, z Polaków, Rusinów i wszystkich innych, którzy znajdują się wokół nas, zrobimy siekane mięso". Dalej pisze, że za jednego niemca zabitego lub zaginionego musi być rozstrzelanych 100 Polaków.**

NORYMBERGA (Antena wł.) — Oskarżyciel amerykański wniósł ostatnio oskarżenie przeciw doradcy finansowemu Hitlera Schachtowi. Jeszcze we wrześniu 1935 r. Schacht powiedział jednemu z dyplomatów amerykańskich: „Niemcy potrzebują kolonii i jeżeli nie otrzymamy ich na drodze pokojowej, weźmiemy je sobie sami".

HELSINKI (TASS). — W Helsinkach proces przeciwko przestępcom wojennym został odroczony na skutek żądania prokuratora, który oświadczył, że otrzymał nowe dokumenty niemieckie dotyczące oskarżonych, które w sposób istotny zmienią akt oskarżenia.

PIERWSZY DZIEŃ PROCESU NIKOŁAJEWSKIEGO

MOSKWA (Antena wł.) — W Odessie rozpoczął się proces przeciwko przestępcom wojennym niemieckim działającym w okręgu nikołajewskim. Oskarżonym zarzuca się wymordowanie 105.000 ludzi spośród ludności cywilnej i jeńców radzieckich oraz uprowadzenie 60.000 w niewolę. Od chwili zajęcia okręgu nikołajewskiego przez niemców, w dniu 16 sierpnia 1941 r. rozpoczęły się masowe aresztowania i mordy. Dzień w dzień odbywały się egzekucje publiczne poprzedzane torturami zadawanymi z bezprzykładnym, sadystycznym okrucieństwem. Równie systematycznie odbywały się masowe uprowadzenia do niewoli obywateli radzieckich a przede wszystkim młodzieży. Ponadto niemcy niszczyli i rabowali zakłady przemysłowe, rujnując majątek państwowy oraz rabowali i palili mienia prywatne obywateli ZSRR. Zbójeckiej robocie przewodzili oskarżeni Herman Winkler i Hans Stendler oraz odpowiadający razem z nimi przed Trybunałem wojennym towarzysze.

—o—

ARESZTOWANIA NIEMCÓW

(ZAP — ant. wł.) Na zarządzenie brytyjskich władz okupacyjnych zwolnieni zostali ze swoich stanowisk urzędowych 2 prokuratorzy i 2 sędziowie berlińskiego sądu najwyższego, oraz zastępca kierownika berlińskiej służby śledczej. Wszyscy wyżej wymienieni udzielali się żywo w hitlerowskim ruchu partyjnym i znani są z działalności w krajach okupowanych.

USUWANIE HITLEROWCÓW Z AUSTRII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Wiednia, że austriacki minister spraw wewnętrznych oświadczył, że wszyscy członkowie partii hitlerowskiej, którzy należeli do partii przed wcieleniem Austrii do Rzeszy w 1938 roku, będą wysiedleni z Austrii. Liczba hitlerowców, którzy będą deportowani do Niemiec, dojdzie prawdopodobnie do kilkuset tysięcy.

Jaką rolę odgrywać będzie nowa Czechosłowacja w Europie

PRAGA (IP). — Francuski tygodnik polityczno-literacki „Carrefour“ zamieścił w jednym z ostatnich swoich numerów wywiad praskiego redaktora Agence Presse Jeane Danesa z prezydentem Dr. Beneszem. Na wstępie dziennikarz francuski podaje polityczną sylwetkę prezydenta Benesza i stwierdza, że wojna wytworzyła jeszcze trzeci typ demokratycznych głów państw które pojmują swoją rolę reprezentantów i wodzów narodu jako rolę kapitanów okrętów, odpowiedzialnych przed Bogiem i ludźmi za honor swej flagi, za bezpieczeństwo okrętu, za bezpieczeństwo ludzi i majątek na pałubie. Prezydent Dr. Benesz jest ucieleśnieniem tego właśnie typu demokratycznego przedstawiciela państwa, który jest służebnikiem swego kraju i swego narodu.

Na pytanie, jaka będzie rola Czechosłowacji w Europie i jakie są wytyczne jej przyszłej polityki, prezydent Dr. Benesz odpowiedział:

Nie chciałbym, aby od nas ktoś oczekiwał lub żądał od nas więcej, aniżeli nam to pozwala nasza dzisiejsza sytuacja. Sytuacja naszego kraju jest stosunkowo zadowalająca. Rząd frontu narodowego pracuje zgodnie i nie spotyka się ze zbytnimi trudnościami. Wszędzie wokoło nas jest sytuacja gorsza, a to tak pod względem politycznym jak i pod względem gospodarczym i społecznym. Dokąd jednak nasi sąsiedzi nie dosięgną w swej konsolidacji takiego stadium, w jakim znajdujemy się my, nie będziemy w stanie ani my uskuteczniać definitywnych planów W chwili obecnej celem naszej polityki jest, wydostać się jak najprędzej z trudności o charakterze przejściowym, jakie wyłoniły się w okresie powojennym.

Trzeba zorganizować i zabezpieczyć wyżywienie ludności, zorganizować komunikację i przejść o ile możności jak najprędzej do normalnego demokratycznego reżymu, t. j. przeprowadzić w najkrótszym czasie wybory powszechne. Wreszcie trzeba rozwiązać definitywnie problem naszej mniejszości niemieckiej, co do którego osiągnęliśmy ostateczne porozumienie z naszymi sojusznikami. Dopiero po wykonaniu tych zadań można mówić o planach, dotyczących przyszłego rozwoju naszego kraju i jego roli w Europie. Na ogół mogę powiedzieć, że pod tym względem jestem optymistą.

Korespondent następnie zapytał o problem wzajemnych stosunków francusko-czechosłowackich i o to, czy Czechosłowacja już zapomniała o Monachium. W swej odpowiedzi prezydent podkreślił, że stosunki gospodarcze i kulturalne będą nawiązane bardzo szybko, o ile jednak chodzi o stosunki polityczne, trzeba będzie wyczekać pewien czas. Wśród naszego ludu przejawiają się bowiem pewne obawy co do tego, w jaki sposób Francja szybko i definitywnie rozejdzie się ze wszystkim tym, co jest związane z Monachium. Z tymi uczuciami należy się liczyć, albowiem nurtują one wśród naszego ludu. Trzeba będzie jeszcze pewnego czasu, zanim usunięta zostanie ta nieufność, która oczywiście nie koniecznie jest podzielana przez prezydenta i rząd.

Następnie rozmowa potoczyła się na temat współpracy pomiędzy generałem de Gaullem a prezydentem Dr. Beneszem podczas wojny. Współpracowaliśmy z generałem de Gaullem — zaznaczył prezydent — podczas wojny nader ściśle i w przyjaźni, a współpraca ta przyniosła pożądane wyniki. Zawsze podkreślałem, że wskrzeszenie Francji jako mocarstwa jest koniecznością tak dla Czechosłowacji jak i dla Europy i że jest niezbędnym warunkiem dla rozwoju powojennej Europy. Generał de Gaulle wyjątkowo zasłużył się dla Francji, obronił jej prestiż i jej historyczną pozycję. W kwestii czechosłowackiej w r. 1938 stał na stanowisku, że nie będzie tylko ciosem dla niezależności Czechosłowacji ale że zarazem będzie ciosem dla niezawisłości Francji. Takie stanowisko nas zbliżyło.

Dalsze pytanie dotyczyło systemu rządzenia, do jakiego zmierza Czechosłowacja, systemu, który ma zastąpić liberalizm, o którego pokonaniu traktował prezydent Benesz w tygodniku „Masarykuv lid“.

Następnie prezydent odpowiedział na pytanie, czy nowy ten reżym będzie miał charakter spirytualny czy materialny i czy jest możliwa synteza obu tych krańcowych kierunków. Nie można wątpić — powiedział prezydent dr. Benesz — że jesteśmy dziś świadkami fali napiętego materializmu. Jednak spirytualizm i materializm to dwa metafizyczne kierunki, które oddawna z sobą walczą. Zwycięzcą nie może być ani ten ani ów, albowiem to jest wieczna walka pokolenia ludzkiego. W tej chwili przeważa idea materialistyczna, nie ulega jednak wątpliwości, że prędzej czy później nastąpi reakcja przeciwmaterialistyczna. O ile chodzi o mnie, jestem spirytualistą. Uważam jednak za błąd, jeśli koncepcję socjalistyczną łączy się niezbędnie z jakimkolwiek materializmem. Socjalizm jest raczej sposobem myślenia, a nie materialistycznym kierunkiem. Dowodem tego jest chrześcijański socjalizm. Sądzę, że należy czynić zarządzenia socjalistyczne, a to stopniowe zarządzenia, zmierzające do socjalizmu, nie przechodząc gwałtownie z jednego reżymu do drugiego. Dlatego też nie trzeba u nas, moim zdaniem, dyktatury proletariatu. Wierzę, że w rozwoju ludzkości doszliśmy do okresu, w którym jest to możliwe. To próbujemy też uskutecznić. Tę wiarę i tę właśnie koncepcję staramy się stosować w życiu politycznym i gospodarczym. To będzie też moim staraniem dokąd będę na swoim miejscu. Postępować logicznie, konsekwentnie, przy użyciu metod demokratycznych przy pomocy współpracy poszczególnych stronnictw w zwartości całego narodu, jednym słowem — jako rzeczywisty demokrata.

Ministrowie bułgarscy opuścili Moskwę

MOSKWA (TASS). — Premier bułgarski Georgiew, minister spraw zagranicznych Stojanow i minister spraw wewnętrznych Jugow opuścili wczoraj Moskwę przybywając wieczorem do Sofii. Po przybyciu premier Georgiew konferował z wicekomisarzem Wyszyńskim. Komunikat moskiewski podaje, że rozmowy pomiędzy generalissimusem Stalinem a członkami rządu bułgarskiego toczyły się w atmosferze wzajemnego zupełnego zrozumienia. Obok spraw politycznych poruszane były również sprawy gospodarcze.

TRUMAN ZADOWOLONY Z WYNIKÓW KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

MOSKWA (Antena wł.) — Korespondenci nowojorscy i waszyngtońscy donoszą, że prezydent Truman wyraził swoje zadowolenie z wyników konferencji moskiewskiej, specjalnie jeżeli chodzi o zgodność stanowisk trzech ministrów co do zagadnień kontroli nad energią atomową. Równie ważnym jest ustalenie poglądów w kwestii okupacji Japonii. Omawiając komunikat oficjalny komisji trzech o rozszerzeniu rządu rumuńskiego prezydent USA powiedział, że wspólne dokonanie tego dzieła jest jednym z owocnych wyników odbytej konferencji.

WIELKI FESTIVAL FILMOWY W MOSKWIE

MOSKWA (Antena wł.) — W Moskwie odbywa się obecnie wielki festival filmowy. W ramach festivalu kinoteatry moskiewskie wyświetlają obrazy, dotyczące przeszłości rewolucyjnej dzisiejszego Związku Radzieckiego. Wyświetlane są również filmy historyczne obrazujące ogrom bohaterstwa żołnierzy radzieckich i wysiłku społeczeństwa cywilnego podczas ostatniej wojny. W przerwach pomiędzy seansami filmowymi widzowie informowani są o przebiegu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Umowa lotnicza angielsko-amerykańska

WASZYNGTON (PAP). — Departament Stanu USA podał oficjalnie do wiadomości, że wkrótce zostanie podpisana między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi umowa w sprawie lotnictwa cywilnego. Konferencja w tej sprawie odbędzie się na Bermudach. Zostanie omówiona sprawa amerykańskich baz lotniczych w niektórych koloniach brytyjskich, jak na przykład na Bermudach itd. Umowa ta będzie wzorem dla innych umów w sprawie baz lotniczych na całym świecie.

LONDYN (BBC). — Z Nowego Jorku donoszą, że dyrektor biura rekonstrukcji gospodarczej Europy oświadczył, że w najbliższym czasie do Europy przybędą transporty amerykańskiej pszenicy i węgla w ilości — 6 milionów ton pszenicy oraz 2 miliony ton węgla.

Dyrektor zaapelował do Związków Zawodowych proponując, aby każdy z pracowników złożył 1-godzinny zarobek na cele pomocy dla Europy.

Według obliczeń dokonanych przez biuro 2/3 mieszkańców Grecji grozi tej zimy straszliwa nędza. Grecja dostała już od UNRRA 175 milionów dolarów. Ponadto Grecy zamorscy przysyłają swym rodakom w kraju około trzech milionów dolarów miesięcznie.

LONDYN (BBC). — Przedstawiciele rządów Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, prowadzą narady w sprawie, które zakłady przemysłowe w Niemczech mają być pozostawione produkcji zaspakajającej potrzeby wewnętrzne Niemiec, a które zostaną przeznaczone do podziału pomiędzy zainteresowane państwa, jako część odszkodowań wojennych.

5-dniowy tydzień pracy w Czechosłowacji

PRAGA (IP). — Zgodnie z uchwałą rady ministrów, czechosłowacki minister ochrony pracy i opieki społecznej wydał rozporządzenie, mocą którego z dniem 7 stycznia 1946 roku wprowadza się w Czechosłowacji 5-dniowy tydzień pracy. Zarządzenie to wydane zostało na skutek braku węgla. Zarządzenie to ma się przyczynić do zaoszczędzenia węgla, prądu elektrycznego i gazu świetlnego. Nie dotyczy ono tych przedsiębiorstw, gdzie nieprzerwana praca jest konieczna.

ZGON WIELKIEGO POETY SŁOWACKIEGO

PRAGA (IP). — W Bratysławie zmarł wielki poeta słowacki, Janko Jesensky, który niedawno odznaczony został tytułem narodowego artysty. Na mocy uchwały rządu, pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Janko Jesensky był niezachwianym zwolennikiem braterstwa Czechów i Słowaków; podczas reżimu Tiso i Tuki na Słowaczyźnie okazał znaczny hart ducha. Działał w podziemnym ruchu oporu, a kiedy wybuchło powstanie słowackie bańskobystrzyckie, od razu doń się przyłączył, wchodząc w skład Słowackiej Rady Narodowej.

TWARDY OPÓR POWSTAŃCÓW NA SUMATRZE

BATAWIA (Reuter). — Korespondenci z Batawii donoszą, że na północy Jawy oddziały brytyjskie i hinduskie toczą nadal zacięte walki z Indonezyjczykami, wprowadzając do akcji coraz więcej artylerii i czołgów.

W rejonie Samarang sytuacja przedstawia się bardzo poważnie.

Oddziały holenderskie lądujące na Sumatrze spotkały się z twardym oporem ze strony powstańców.

Konferencje w Chinach

CZUNG-KING, (Reuter). — W Czungkingu toczą się nadal konferencje pomiędzy przedstawicielami obu rządów, przy udziale ambasadora USA gen. Marshalla, który, za zgodą obu stron, pełni funkcje arbitra. Prasa amerykańska pisze, że w stosunkach wewnętrznych w Chinach obserwuje się widoczną poprawę, aczkolwiek ostateczne dojście do porozumienia nie wydaje się sprawą łatwą. Dobra wola i zrozumienie interesu państwa tak z jednej jak i z drugiej strony powinny przyczynić się do załatwienia wszelkich kwestyj spornych i zaprowadzenia w kraju tak długo upragnionego ładu i spokoju.

BRAZYLIJCZYCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO AMBASADOROWI PORTUGALSKIEMU

MOSKWA (Antena wł.) — Najnowsze gazety brazylijskie protestują przeciwko udzieleniu agrement przez rząd brazylijski nowomianowanemu ambasadorowi portugalskiemu. Przybycie do Rio znanego faszysty, jakim jest przedstawiciel rządu Salazara, zwłaszcza w dobie, kiedy Brazylia wkroczyła na tory demokratyzacji, pojętej w stopniu najszerszym, jest wysoce niepożądane i budzi zrozumiałe niezadowolenie w szerokich masach społeczeństwa.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

O czym mówi się w Warszawie? O Sylwestrze? Nie — przebrzmiał, skromniejszy, niż po inne lata. O pogodzie? Także nie. Znośna: sucha, z lekkim mrozem. O polityce? — Zawsze. Ale inaczej, niż przed wojną. Politykierzy kawiarniani znikli prawie z obiegu, pozostały tylko nieuleczalne jednostki, nie znajdujące słuchaczy.

Kawiarnia warszawska straciła charakter przesiadywania. Moda wiedeńska, wedle której kawiarnia była salonem, nigdy się w Warszawie nie przyjęła na wielką skalę. Dziś tym bardziej prymitywność lokalu nie sprzyja długim pogawędkom. Ponieważ ma doskonałe ciastka, więc wpada się do niej, gdy się jest na mieście: ponieważ ma tymczasowe urządzenie, więc się z niej ucieka jak najprędzej.

Owszem, po dawnemu załatwia się w kawiarni drobniejsze interesy. Większe, wymagające „oblania“, przeniosły się do barów. Ale i interesy są dziś „na chybcika“, szybkie, zdecydowane, nie wymagające szerszych omówień. Kredytu nie ma, a czas płaci, czas traci. Więc drobne interesy, te właśnie, z których żyła przedwojenna kawiarnia, załatwia się z ręki do ręki, a na to wystarcza spotkanie na ulicy.

Obok tych doskonałych ciastek każda szanująca się kawiarnia ma prawdziwą kawę. Ceny jej wahają się od 25 do 40 zł. za porcję, zależnie od wielkości porcji, klasy lokalu i gatunku towaru. U. N. R. R. A., zaopatrując nas w ekstrakty bardzo mocnej kawy, wpłynęła na obniżenie ceny. Ciastka również w zależności od trzech wyżej wymienionych warunków, trzymają się nieco bardziej jednolicie 20 — 25 złotych. Wszelkiego rodzaju „ersatze“ wychodzą konsekwentnie z obiegu: były szkaradne i kosztowały niewiele mniej.

Tak więc kawiarnia, odrzuciwszy mody i naleciałości, zbliżyła się do swego pierwotnego celu. Służy za punkt spotkań, dogodniejszy od przystanku tramwajowego...

A no właśnie! Jest coś, o czym się mówi w Warszawie: trolleybus.

A już było o nim zupełnie cicho. Jużeśmy zrezygnowali, uważaliśmy za mit, taki sam np., jak elektryczność na Złotej. (Obiecali, że będzie, jak ruszy elektrownia pruszkowska... Nikt nie wie, czy to termin na tygodnie, czy na miesiące). Tymczasem nie oczekiwanie w wigilię Nowego Roku ukazały się na ulicy. Wiozły posłów z obradującej wówczas Krajowej Rady Narodowej. A w następną sobotę wiozły już normalnych pasażerów za normalną pięciozłotową opłatą.

Są ładne i wygodne. Rygorystycznie się przestrzega (na razie) miejsc siedzących i wychodzenia przodem, i trudno w nich jechać na gapę. I nie mają buforów, żeby się na nich zaczepić. To jest niewątpliwie, z punktu widzenia dzieciarni ulicznej, ich wielką wadą.

Chodzą jak tramwaje: gromadnie. Idzie ich naraz trzy, prawie jeden za drugim, potem ich nie ma przez pół godziny. Utrzymały więc tradycję. Wprowadziły sobie właściwe novum: „łapy“, łączące je z drutami, spadają na zakrętach i nie trafiają na właściwy przewodnik przy rozgałęzieniach. Ale że idą śródmieściem, od placu Unii Lubelskiej do ulicy Trębackiej, więc dla ludzi, którym nie pilno, stanowią dogodne połączenie. Odgałezienie na Łazienkowską ma nawet w tych warunkach powodzenie — wszak tam była tylko piesza lokomocja do śródmieścia.

I jeszcze jest jeden temat, o którym mówi cała Warszawa. Temat już — jak na plotki — stary, ale wciąż aktualny, tajemniczy, pasjonujący: bomba atomowa.

Tym razem odświeżenie zagadnienia przyszło z samych szczytów naukowych. Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pieńkowski, obrał go sobie za przedmiot wykładu p. t. „Atom — źródło energii“, wygłoszonego na dorocznym posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w ubiegłą niedzielę. Zebrani słuchali z napięciem ezoterycznych, ale przystępnie — w miarę możności — wyłożonych zasad otrzymywania energii drogą rozbijania atomów. Że ucierpiała na tym aureola tajemniczości, to już jest winą nauki, ścigającej nieubłaganie wszelkie zagadki życia.

Do wiadomości publiczności niewtajemniczonej przedostały się z tego wykładu dwie rewelacje. Pierwsza: gdyby do uwalniania energii z atomu stosowano metody, znane w okresie wybuchu wojny, to fabrykacja bomby atomowej byłaby trwała 60 tysięcy lat. Druga: że kilogram masy, używanej do tego procesu, wystarczyłby do oświetlenia i ogrzania Warszawy przez 140 lat.

Nam to wystarczy. O resztę niech się martwią uczeni, rządy i sztaby generalne. Martwiły się już raz, sto lat temu, przy wynalezieniu dynamitu, więc mają doświadczenie. Kiedy zaś nadejdzie okres, że energia atomowa, zamiast grozić zniszczeniem, zostanie przez człowieka zaprzężona do pracy twórczej, tego nam prof. Pieńkowski nie powiedział. Nie wątpi wszakże, że ten moment nastanie i sprawy pójdą tym samym torem, jakim poszły przy przerażającym dynamicie.

Posiedzenie, na którym nasłuchaliśmy się tych dziwów, było jednocześnie pierwszym od 6-ciu lat posiedzeniem sprawozdawczym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Uświadomiło nam straszliwe luki, jakie wojna wyżłobiła w nauce polskiej — przeszło 80 członków Towarzystwa, (jedna trzecia przedwojennego stanu) zginęło podczas okupacji. Długo trzeba będzie czekać na wyrównanie tej pozycji, zwłaszcza, że — jak dodały kuluary — straty spośród asystentów, a więc narybku, są jeszcze większe. List prof. Sierpińskiego, prezesa Towarzystwa, podający straty wśród samych tylko matematyków, został odczytany na posiedzeniu Akademii Paryskiej i wywołał tam istne przerażenie.

Zakończmy list ten nutą weselszą: w ub. wtorek widzieliśmy w sali „Romy“ Parnella z jego zespołem tanecznym. Nie dał rzeczy nowych ani rewelacyjnych, ale poziom produkcji zyskał pełne uznanie u znawców.

Azet.

P. Valery o niemcach

„Zwycięstwo metodyki“

(„Od własnego korespondenta”)

Znakomity essay'ista i pisarz francuski Paul Valery, zmarły w lecie tego roku, napisał w r. 1896 dociekanie krytyczne na temat niemców, które ukaże się wkrótce drukiem i nakładem Europa-Verlag w Zurychu p. t. „Zwycięstwo metodyki“.

Wychodząca w strefie amerykańskiej „Neue Zeitung“ wydrukowała na swoich łamach wyjątek z tego dzieła, który poniżej podajemy w streszczeniu.

Paul Valery już w r. 1896 zakładał, że Niemcy, Włochy i Japonia będą podlegały jednakowym prawom rozwojowym pod względem nacjonalistycznym, militarystycznym i gospodarczym. Analizując psychę i właściwości charakteru niemców z dokładnością chemika, już wówczas przepowiedział wojnę totalna. A oto wyjątki ze „Zwycięstwa metodyki“:

„Narody zirytowały się, popadły niemal w gniew. Kurtyna się podnosi i zdumionym oczom świata ukazują się Niemcy budzące niepokój. Niemcy wzbudzające trwogę. Poprzednio była jedna twierdza i jedna szkoła, teraz świat widzi nagle gigantyczne, monstrualne zakłady przemysłowe, ogromnych rozmiarów stocznie. Narody przeczuwają, że twierdza, fabryka, szkoła i stocznia są połączone z sobą i stanowią różne aspekty jednych i tych samych Niemiec. Świat dowiaduje się, że zwycięstwa militarne, które stały się fundamentem nacji niemieckiej, ważą mało w porównaniu ze zwycięstwami gospodarczymi. Już niektóre rynki wszechświatowe należą do tej nacji silniej, niż tereny, które zawdzięcza ona swoim armiom. Zarówno jedne, jak i drugie zdobycze mają swoje źródło przyczynowe w jednym systemie: na przemian grzmiącym, to znów cichym, nie zwracającym uwagi.

Świat zaczyna rozumieć, że Niemcy przestawiają się na przemysł i handel w ten sposób, jak poprzednio na militaryzm — rozważnie i zdecydowanie. Nie pomija się przy tym żadnego środka, który tylko prowadzi do celu. Chcąc wytłumaczyć sobie tę nową realistyczną, pozbawioną wszelkiej fantazji wielkość w dźwiganiu się wzwyż trzeba sobie uzmysłowić wytrwałą pilność, dokładne zgłębianie źródeł bogactwa i niezmordowaną wytwórczość środków, aby to bogactwo zdobyć, świetną znajomość terenu i dogodnych połączeń, a nade wszystko ślepe posłuszeństwo i podporządkowanie wszystkich momentów jednej prostej i gwałtownej myśli — myśli, która jest strategiczna przez swoją formę, gospodarcza przez swój cel i naukowa przez głębokie swoje znaczenie.

„Gdy zwrócimy się z kolei ku rzeczom uchwytnym i widocznym, weźmiemy do rąk akta, raporty dyplomatyczne i statystyki urzędowe, możemy podziwiać wykończenie wszystkiego do ostatniego szczegółu według prawa wielkich linij. A świat rozkoszuje się zgadywaniem, w jaki to sposób powstał — cicho i niepostrzeżenie albo bombastycznie i gwałtownie — wpływ wszystkich ośrodków Niemiec na wszystkie punkty świata. To nie dzieje się na chybił trafił, jak u nas. To jest emanacja naukowa. Wszystkie dziedziny wiedzy muszą służyć szerzeniu i poszerzaniu wpływów niemieckich.

Klient państwa niemieckiego ma błogosławić nietylko kupca niemieckiego, ale i weksle niemieckie. Nawet przyjaciel ma być klientem. Wyrachowanie o niezwykłej elegancji. O kliencie wie się wszystko, wie się więcej nawet, niż on sam o sobie. Niemcy wiedzą, co on pije, co jada, co pali, jak się ubiera i jak płaci. W Hamburgu czy Norymberdze ktoś tam rysuje krzywe graficzne o życiu i poczynaniach klienta i jego pożytku dla Niemiec. Wiadome są najskrytsze życzenia klienta.

„A w wydziałach, laboratoriach i podziemiach przemysłu krząta się w mrówczej pracy cały naród uczonych. Niema rzeczy, dla której by nie wynaleziono namiastki, niema wiedzy, której nie dałoby się nagiąć do potrzeb przemysłu. Brutalna, butna i zarozumiała siła prze naprzód rozdzielając wszelkie przeszkody i opory, aby następnie skierować się przeciw każdej poszczególnej najmniejszej cząstce i zgnieść ją, zmiażdżyć. Ta siła jest groźniejsza i potworniejsza w okresie pokoju niż czasu wojny“. (ZAP)

Bohdan Danielewski.

Nowa zbrodnia niemiecka

KRZYŻATKA. (ZAP). — Dolny Śląsk wstrząśnięty jest zbrodnią jaka została popełniona w Krzyżatce (pow. Jelenia Góra), na osobie zdemobilizowanego majora Wojska Polskiego — Piotra Michalskiego.

Mjr. Michalski, który był administratorem sanatorium dla gruźlików w Wysokiej Łące, koło Krzyżatki wizytował w dniu 2 stycznia po południu wraz z jednym ze swych urzedników Marianem Górnym budynki należace do kotłowni. W chwili kiedy weszli oni do kotłowni rzucił sie na nich z bagnetem zatrudniony tam niemiec Herbert Kreisel. Niespodziewający się napadu mjr. Michalski został zasztyletowany, a Górny otrzymawszy kilkanaście ran, stracił przytomność.

Bestialski zbrodniarz niemiecki dla ukrycia śladów zbrodni wrzucił zwłoki zamordowanego do rozpalonego pieca i chciał to samo zrobić z drugą ofiarą. Górny, który w międzyczasie odzyskał przytomność, zaalarmował krzykiem pracujących w pobliżu Polaków. Zbrodniarz niemiecki uciekł i wraz z żoną ukrywa się w okolicy, prowadzące jednak śledztwo Władze Bezpieczeństwa są już na jego tropie.

Przyczyna zbrodni była prawdopodobnie obawa, aby Polacy nie odkryli potajemnego składu kradzionych w sanatorium rzeczy jaki niemiec urządził sobie w kotłowni.

Na miejsce zbrodni przybyły władze prokuratorskie Sądu Okregowego w Jeleniej Górze, które przeprowadziły sekcję zwłok mjr. Michalskiego. Górnego w stanie b. cięż kim przewieziono do szpitala.

W Jeleniej Górze i okolicy panuje wielkie wzburzenie wśród ludności polskiej z powodu dokonania nowej zbrodni niemieckiej.

TAJNE SZKOŁY NIEMIECKIE

LWÓWEK (ZAP). — Na Dolnym Śląsku istnieje w dalszym ciągu wiele nieoficjalnych szkół niemieckich, zwłaszcza powszechnych, chociaż trafiają się również potajemne szkoły o poziomie gimnazjum.

Władze administracyjne wykrywają co pewien czas grupy dzieci i młodzieży niemieckiej, nauczanych nielegalnie b. często przez pastorów. Duża ilość tego rodzaju szkół istnieje zwłaszcza w oddalonych od szlaków głównych wsiach i osiedlach, gdzie władze mają utrudnioną kontrolę z powodu trudności komunikacyjnych.

W wielu wypadkach w szkołach znaleziono obciążający materiał hitlerowski.

WZROST PRZESTĘPCZOŚCI W SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP). — Agencja Tass donosi o nadzwyczajnym wzroście przestępczości w Szwecji. W roku 1945 wpłynęło do policji 647 tysiecy oskarżeń o różne przestępstwa kryminalne. Z tej liczby 29.070 przestępstw zostało popełnionych w Sztokholmie. W roku 1944 zgłoszono do policji 7.707 kradzieży samochodowych i rowerów podczas, gdy w roku 1945 liczba tych kradzieży wrosła do 11.911.

Kryzys węglowy we Francji

PARYŻ. (PAP). — Dający się coraz bardziej odczuć brak węgla w przemysłowych okręgach północnej Francji może doprowadzić do całkowitego sparaliżowania życia gospodarczego. Codziennie wskutek braku opału zamykane są nowe fabryki. W Lille prawie wszystkie fabryki włókiennicze zaprzestały pracy. Jeżeli nie będzie świeżych dostaw węgla połowa fabryk w Departamencie Nord będzie zamknięta do 10. I. r. b. zaś reszta do końca miesiąca.

NOWY ZARZĄD ZNACJONALIZOWANYCH BANKÓW FRANCUSKICH

PARYŻ (PAP). — Francuskie ministerstwo skarbu mianowało nowych prezesów Rad Administracyjnych czterech niedawno znacjonalizowanych banków. Na czele znacjonalizowanych banków stanęli ich byli dyrektorzy, wybitni znawcy bankowości. Nowym prezesem Rady Admin. Société Generale mianowany został były dyrektor tego banku, prof. Nouies, który jest jednocześnie dyrektorem 7-miu banków i trustów, w tej liczbie banku francusko-polskiego oraz „Hoteli-Kiss“. Prezesem Rady Admin. Liońskiego Banku Kredytowego mianowany został były dyrektor tego banku Escarra, który jest jednocześnie dyrektorem banku angielskiego.

LIBAN ŻĄDA USUNIĘCIA WOJSK ZAGRANICZNYCH ZE SWEGO TERYTORIUM

MOSKWA (TASS). — W związku z zawartym porozumieniem pomiędzy Francją a Wielką Brytanią w sprawie Lewantu, dyplomatyczna misja Libanu złożyła następujące oświadczenie obu stronom:

Opierając się na okoliczności, że jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, Liban żąda ewakuacji wszystkich wojsk zagranicznych, znajdujących się na swoim terytorium. Liban zaznacza, że pragnie zachować przyjazne stosunki z całym światem w ramach swoich zobowiązań i swoich praw. Jako członek ONZ oraz jako członek Ligi Narodów Arabskich Liban nie chce być bazą wypadową przeciw niepodległości państw arabskich.

Zatrute strzały

Idealny domokrążca

Na drzwiach widniał bilecik: „Leokadia Buziaczkówna, urzędniczka prywatna“.

Obywatel Walery Dymek nacisnął guzik dzwonka. Po chwili rozległo się za drzwiami lekkie stąpanie i drzwi się otworzyły. Na progu ukazała się urocza młoda dziewczyna.

— Moje uszanowanie pani! — powiedział Walery — Chciałbym pani polecić jedyny w swoim rodzaju scyzoryk. Ma dwa noże, korkociąg, widelec, łyżkę, aparat do otwierania konserw, przyrząd do pielęgnowania paznokci, nożyczki i termometr. Poza tym można grać na nim, jak na harmonijce ustnej. Zawiera też suwak logarytmowy.

Panienka uśmiechnęła się nieznacznie.

— Niestety, nie znam się na logarytmach...

— To może łaskawa pani nabędzie nasz uniwersalny plecak? Proszę! Plecak ten jest tak uszyty, że można w niego zabrać niemal całe gospodarstwo. A prócz tego w ciągu pół minuty da się przemienić na pelerynę — o, w ten sposób — albo na koc do przykrycia... O, tak! Gdy koc odwrócimy, mamy piękny dywanik przed łóżko!

Panienka potrząsnęła główką.

— Pięknie dziękuję, ale nie uprawiam turystyki, a nie wierzę w nową wojnę, więc plecak mi nie potrzebny!

Domokrążca spochmurniał. Ale tylko na chwilę. Nagle zawołał z rozjaśnioną twarzą:

— Mam coś dla pani!

— Co takiego?

— Może reflektowałaby pani na idealnego, uniwersalnego męża? Liczy sobie 30 lat, mówią, że przystojny, wierny, jak pies, łagodny, jak baranek, pracowity, jak wół, nie pali i nie pije, jak... jak osioł, powiedzmy, a poza tym uciułał sobie, jak wiewióreczka kilkadziesiąt tysięcy. Co pani na to?

— Któż to taki? — spytała panienka, rumieniąc się wyraźnie.

— Ja, Walery Dymek!

Panienka spuściła skromnie oczęta.

— Biorę! — szepnęła.

— Czy zapakować?... To jest: czy mam uważać transakcję za zawartą? — spytał radośnie idealny domokrążca.

— Tak...

— O nieba! Najdroższa, najbliższy urząd stanu cywilnego mieści się o sto kroków stąd!

— Jakże krótka jest droga do szczęścia — westchnęła panienka i młodzi padli sobie w objęcia.

Oswobodziwszy się łagodnie z objęć pana Dymka, szczęśliwa narzeczona powiedziała z uroczym uśmiechem:

— Swoje scyzoryki możesz sprzedawać, plecaki także. Ale pamiętaj, że ten trzeci towar, który mi dzisiaj proponowałeś — jest kompletnie wyprzedany... Rozumiesz? — i pogroziła paluszkiem idealnemu domokrążcy.

B. Brzeziński.

VERCORS — przekład Władysława Krzemińskiego.

W głębinach milczenia

(Fragment większej całości)

Powieść „W Głębinach Milczenia“, której fragment drukujemy w dzisiejszym odcinku literackim, drukowana była potajemnie w 1943 roku w Paryżu. Drogą nielegalną egzemplarz dostał się do Algeru, gdzie przedrukowano go w kilkunastu tysiącach nakładu. Nie było rzeczą przypadku że tajne wydawnictwo paryskie „Les Editions de Minuit“ dziełem tym otwarło cykl „Ksiąg Milczenia“. Przez ciężki okres okupacji Francja, ta prawdziwa, walcząca Francja żyła w głębinach milczenia, bo każdy dzień był nowym dniem żałoby narodowej, bo każdy dzień był dniem nowych ofiar. Autor, ukrywający się pod pseudonimem VERCORS zdradza dziełem swym, że należy do rzędu znakomitych pisarzy. Powieść poświęcona jest pamięci, zamordowanego przez niemców, poety Saint-Pol-Roux. W naszych najbliższych odcinkach drukować będziemy fragmenty nieznanych dotąd u nas powieści z okresu wojny. Red.

Nie widziałem go po powrocie z urlopu — wiedziałem jednak, że wrócił. Obecność obcej osoby odczuwa się w własnym domu wielorako, nie widząc nawet jej samej. Minęło kilka dni, być może i tydzień nawet, nie pokazał się ani raz.

Przyznaję, że owo unikanie nas zaniepokoiło mnie. Myślałem o nim i nie wiem w jakim stopniu sentyment mój mieszał się z żalem i pewnego rodzaju obawą. Ani ja ani wnuczka moja nie wspomnieliśmy nigdy o tym ani słowem — jednak kiedy słyszeliśmy wieczorem odgłos miarowy jego kroków, wnuczka moja nagle skupiała uwagę nad robotą. Widziałem po wyrazie jej twarzy bacznym i czujnym, że kłopoczą ją te same myśli co i mnie...

Pewnego dnia zawezwano mnie na komendanturę niemiecką dla zdeklarowania pneumatyków. W czasie gdy wypełniałem przedstawiony mi formularz Werner von Ebrennac wyszedł ze swego biura. W pierwszej chwili nie zauważył mnie mówił z jakimś kapralem, siedzącym za stołem, opartym o ścianę, na której wisiało lustro. Słyszałem jego głos. Mimo, że nie miałem już nic w biurze do czynienia — nie wiem dlaczego stałem jeszcze, patrząc na odbicie jego postaci w lustrze nad stołem kaprala. Był blady... Jakiś inny...

Ebrennac spojrzał wokoło i wzrok jego padł na mnie. Patrzyliśmy na siebie może przez dwie sekundy... Nagle odwrócił się i podszedł do mnie... Wargi nawpół rozchylone... uniósł lekko rękę ale natychmiast opuścił ją znowu... Skinął głową z jakimś patetycznym niezdecydowaniem, jak gdyby miał wyrzec słowo: Nie! Lecz nie spojrzał na mnie... opuścił wzrok ku ziemi, zasalutował nieznacznie i powrócił do swego biura.

Nie mówiłem wnuczce mojej o tym spotkaniu. Kobiety posiadają jednakże niezwykłą intuicję. Przez cały wieczór, co chwilę odrywała oczy od pracy i spoglądała na mnie. Usiłowała odczytać coś w mojej twarzy. Paliłem spokojnie fajkę. Wkrótce po tym przerwała pracę, tłumacząc mi, że ma zamiar położyć się dziś wcześniej niż zazwyczaj Dłonią przecierała skronie, akcentując tym gestem męczącą ją migrenę. Ucałowała mnie i zdawało mi się, że widzę w jej oczach bezmierny smutek.

Trzeciego wieczoru, zaledwie wypiliśmy kawę usłyszeliśmy znajome kroki. Nagle przyszło mi na myśl, że właśnie dziś minęło sześć miesięcy od chwili, gdy pewnego zimowego wieczoru usłyszałem te kroki po raz pierwszy. Pomyślałem i dziś jak wtedy pada deszcz... ulewa od rana... a potem deszcz drobny i gęsty, który pogrąża wszystko w wodzie i wnosi w dom nastrój chłodu i wilgoci. Wnuczka moja narzuciła na ramiona jedwabny, wzorzysty szal... dziesięć dziwacznych rąk, malowanych przez Jana Cocteau, dziesięć rąk tworzących niesamowitą jedność. Rozgrzewałem sobie palce... rozgrzaną od tytoniu fajką... A przecież był to czerwiec...

Kroki słychać było w przedpokoju, a potem na schodach. Szedł powoli... coraz wolniej — lecz nie jak człowiek któremu brak decyzji, lecz jak ktoś co na ciężką próbę wystawia swoją wolę. Wnuczka moja patrzyła na mnie przez dłuższy czas, spojrzeniem przenikliwym, nieludzkim. Gdy wszedł na ostatni stopień — odwróciła odemnie spojrzenie... Widziałem powieki jej ociężałe... Głowę oparła na węzgłowiu fotela.

Milczenie trwało kilka chwil — lecz mnie wydawały się one wiekiem... Wyobrażałem sobie oficera, stojącego za drzwiami, palec którym miał za chwilę zastukać do drzwi... lecz który ociągał się, chcąc odwlec moment, który — przez zwykłe zastukanie do czyichś drzwi oznaczać może całą przyszłość. W końcu zdecydował się... Zapukał... Ani z ulgą ani z gwałtownością... ani przezwyciężoną nieśmiałością. Po prostu trzy krótkie, pewne uderzenia spokojnej decyzji, bez tajemniczości. Spodziewaliśmy się, że drzwi się otworzą i jak poprzednich wieczorów wejdzie natychmiast. Lecz drzwi pozostały zamknięte i wtedy ogarnęło mnie niezwykłe podniecenie, w którym mieściły się pytania, które mnie dręczyły — niepewność sprzecznych pragnień i każda sekunda, która mijała pogłębiała owo podniecenie i podkreślała brak jakiegokolwiek wyjścia z sytuacji. Czy mam mu odpowiedzieć?

Skąd ta niezwykła zmiana? Czyż to on spodziewa się, że my przetniemy tego właśnie wieczoru nić milczenia, że wypłyniemy z głębin morza milczenia? On, który okazał poprzednim swoim zachowaniem się jak bardzo godzi się na naszą wytrwałość? Jakiż ma być dzisiaj dekalog godności?

Spojrzałem na wnuczkę, aby odnaleźć w jej oczach zachętę... jakiś znak. Lecz widziałem tylko jej profil... patrzyła bystro na klamkę. Bystrość spojrzenia zauważyłem u niej już przedtem. Była bardzo blada... górna warga drżała w bolesnym skurczu. W obliczu owego, nagle, gwałtownie odsłoniętego cichego dramatu pogrążył się jeszcze bardziej mój stan duchowy... Straciłem resztki sił. W tej chwili usłyszeliśmy dwa dalsze stuknięcia do drzwi. Tylko dwa lekkie stuknięcia... Wnuczka zwróciła się do mnie. „Odejdzie“ rzekła głosem cichym i tak beznadziejnym, że ja nie oczekując już więcej niczego rzekłem jasno: Proszę pana!

(Dalszy ciąg nastąpi).

Punkt etapowy Zebrzydowice

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Bogumin-Petrovice — rewizja celna i znowu jesteśmy w polskiej strefie granicznej. Zasapany, ceski „vlak“ zwalnia biegu; zdala drobne zabudowania; przed nami zarysy baraków i biały, murowany budyneczek. — To Zebrzydowice: — pierwsza stacja „po tej stronie“, polski punkt celny i — co równie ważne — punkt etapowy dla repatriantów.

Wysiadamy..

Kierują nas do „drewniaka“ (t. j.: barak), skąd po małych formalnościach rewizji, sprawdzenia dokumentów, zakupu biletów kolejowych na dalszą podróż — wychodzę na drugą stronę peronu do pociągu w głąb Polski.

— Pociąg do Dziedzic za godzinę — informuje kolejarz.

Jest więc wolna chwila do dyspozycji. Godzina starczy na zaznajomienie się z pracą tutejszego punktu etapowego dla repatriantów.

Mam szczęście. Na stacje wjeżdża transport repatriantów. Około 2.000 ludzi. Transport stosunkowo mały. Zdarzało się bowiem, że w jeden dzień przewijało się tu do 8.000 osób. Tędy przejeżdżali Polacy ze strefy okupacyjnej rosyjskiej, a od dwu miesięcy trwa intensywna repatriacja ze strefy okupacyjnej amerykańskiej. Obecnie nadchodzą pierwsze transporty z Włoch i Niemiec okupowanych przez wojska brytyjskie. — Tak ciągle tętni życiem mała stacyjka., Nie inaczej jest dzisiaj. Peron prędko się zaludnia. Ruch, nawoływania. Kuchnia peronowa dymi pełną parą. Z dwu kotłów à 700 l. bucha zapach kawy. Pracownice Punktu Etapowego roznoszą ciepły, słodki napój do wagonów. Na życzenie każdy może dostać chleb, trochę tłuszczu lub śledzie, które są rozchwytywane, bo przecież większość przejeżdżających nie jadła ich jeszcze od wybuchu wojny. — W innym miejscu — pielęgniarka opatruje rękę podróżnego. Niczego tu więc nie brakuje. Pomyślano o strawie, o opiece sanitarnej.

Zaciekawiony, przy wejściu do ambulatorium, spotykam Kierownika Punktu Etapowego w Zebrzydowicach. Ob. Durczok Władysław, młody, uprzejmy i energiczny, sam repatriant ze Wschodu znajduje w nawale pracy chwilę, by służyć informacją. Z pamięci sypie danymi: — od założenia Punktu Etapowego, t. j. od 20 czerwca 1945 r. do połowy grudnia 1945 r. przejechało przez Zebrzydowice 426 transportów zorganizowanych, wiozących 246.430 tys. repatriantów.

W tym czasie na dożywienie repatriantów wydano:

30 t. — t. j. dwa wagony — chleba żytniego, 1 t. smalcu, 3 t. cukru, 2 t. śledzi.

Wchodzimy do baraku. Słychać radio — jedyna rozrywka, jaką posiada tutejsza grupka ofiarnych pracowników w liczbie dwunastu osób (t. j.: kierownik, zastępca, doktór, pielęgniarki i pomoc służbowa). Zwiedzamy w dalszym ciągu biuro i ambulatorium, które wydało do tej pory opatrunki w 3.500 przypadkach. Obok mieści się, kuchnia z wojskowymi kotłami po 700 l. pojemności każdy. Oprócz tego w miasteczku znajduje się szpital zakaźny — placówka Kom. do Walki z Epidemiami, oddany do dyspozycji tutejszego punktu etapowego. Salè szpitala mieszczą 50 łóżek. W pobliżu szpitala stoi murowany magazyn na żywność. W miasteczku też znajdują się mieszkania dla pracowników.

Kierownik częstuje nas kawą. — Dowiadujemy się, że Zachodni Punkt Etapowy w Zebrzydowicach, podległy katowickiemu oddziałowi PUR-u jest tylko punktem granicznym i przelotowym. Repatriant podlega formalnościom granicznym (oprócz rejestracji), oraz może korzystać z akcji dożywiania. Tu wreszcie kierownicy pociągów otrzymują potrzebne informacje zanim transport skieruje się do Dziedzic, gdzie każdy z powracających dostaje zaświadczenie z fotografią i 100 zł. na dalszą podróż, jako wsparcie.

Czas odejścia naszego pociągu zbliża się. Rozstajemy się z Kierownikiem Durczokiem, dziękując za objaśnienia. Gdy odjeżdżamy — żegna nas grupka pracowników, zostająca na posterunku, by tej zimy jeszcze przyjąć blisko 200.000 zapowiedzianych repatriantów ze stref okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej.

Wojciech Litawa.

KRONIKA

Zbieranie materiałów z czasów plebiscytu i powstań śląskich

Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Śląskich w Katowicach zwraca się z prośbą do miejscowego społeczeństwa o składanie materiałów z czasów plebiscytu i powstań śląskich.

Poszukiwane są: jakiekolwiek legitymacje, przepustki itp. z czasów plebiscytu i powstań, rozkazy operacyjne, sprawozdania, okólniki, odezwy, spisy oddziałów i ich członków, pamiętniki i wspomnienia własne, fotografie ówczesne, szkice, plany, wszelkie pamiątki odnoszące się do plebiscytu i powstania, jak ogłoszenia, wycinki z gazet, ulotki, opisy pozostawione przez zmarłych itp.

W razie gdyby ktoś nie chciał wydać posiadanych materiałów, to proszony jest o podanie swego adresu, a Zarząd Główny wydeleguje na miejsce swoich przedstawicieli, którzy dokonają odpowiednich odpisów.

Zebrany materiał będzie opracowany przez Komisję Naukową, utworzoną przy Komitecie Budowy Pomnika Czynu Powstańca w związku z 25-tą rocznicą wybuchu III Powstania Śląskiego.

Przyjmowanie wymienionych materiałów i udzielanie wyjaśnień odbywa się w lokalu Okręgowego Komitetu Organizacyjnego Związku Wet. Powstań Śl., II Aleja Nr. 35 m. 8, od godz. 17-ej do 19-ej.

Konferencja inteligencji P. P. R.

Wydział Propagandy przy Kom. Miejskim PPR zawiadamia członków Partii, że dnia 13 stycznia r. b. o godzinie 16-ej odbędzie się konferencja inteligencji w lokalu Kom. Miejsk. PPR ulica Roli Żymierskiego 12. Obecność obowiązkowa.

Uwaga, członkowie P. P. S.!

Zarząd Dzielnicy Warszawskiej P. P. S., zaprasza swych członków na zebranie, które odbędzie się w dniu 13 stycznia br. (niedziela) o godz. 10, w lokalu przy ul. Rynek Warszawski 7/8, m. 22.

Sprawy są bardzo ważne. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Dzielnica obejmuje następujące ulice: Wilsona, Garibaldiego, Berka Joselewicza, Warszawska, Senatorska, Targowa, Garncarska, Nadrzeczna, Kawia, Krótka, Kiedrzyńska, Tartakowa, Cmentarna, Aniołowska, Mirowska, i Strażacka do mostu, Mostowa, Kozia, Jatkowa i St. Rynek.

Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Tymczasowy Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podaje do wiadomości termin Walnego Zebrania, które odbędzie się w sobotę, dn. 12 b. m. o godz. 16-ej w Pow. Radzie Zw. Zawodowych (Aleja 43).

Na porządku dziennym będą poruszone sprawy bardzo ważne.

Prosimy wszystkich członków i sympatyków o liczne przybycie.

Komunikat Zw. Zaw. Drukarzy

Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Częstochowie (II Aleja 43) zawiadamia delegatów i Rady Zakładowe drukarń i introligatorni, że w sobotę 12 stycznia o godz. 16-ej w lokalu własnym odbędzie się odprawa, na którą obowiązani są przybyć członkowie nowowybranych Rad Zakładowych i wszyscy delegaci.

Uwaga księgowi!

W sobotę, dnia 12-go b. m. o godz. 17-ej w gmachu Liceum Handlowego przy ulicy Handlowej Nr. 14 w sali Nr. 4 odbędzie się dla słuchaczy I kursu informacyjno-dyskusyjnego pierwszy wykład na temat jednolitego planu kont, obowiązującego od dnia 1 stycznia b. r.

Osoby, które pragnęłyby wziąć udział w tym kursie, a nie zapisały się jeszcze, mogą to uczynić we wskazanym powyżej dniu przed wykładem.

Uruchomienie Kursu Księgowości

Zrzeszenie Nauczycieli w Częstochowie uruchamia z dniem 1 lutego 1946 r. w godzinach wieczornych dla zaawansowanych w księgowości kurs nowoczesnej księgowości przebitkowej z uwzględnieniem nowoobowiązującego planu kont.

Zapisy przyjmuje od dnia 9 stycznia 1946 r. kancelaria kursów, ul. Narutowicza 19 w godz. od 17 do 20-ej.

Tamże udziela się wszelkich informacji w sprawie kursu.

Opłatek w cechu krawców

Cech Krawców zawiadamia swoich członków i członkinie, że dnia 19-go b. m. o godzinie 20-ej urządza „Opłatek“. Informacji udziela skarbnik cechu ob. Otola Antoni Katedralna 15 do dnia 16-go b. m.

Uwaga! B. więźniowie obozów koncentracyjnych

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 stycznia b. r., o godz. 11.30 w sali konferencyjnej Starostwa (ul. Sobieskiego Nr. 7) odbędzie się Walne Zebranie zweryfikowanych członków Koła na pow. i m. Częstochowę Zw. b. Więźniów Id.-Polit. 1939 — 1945. Na zebraniu tymcz. Zarząd złoży sprawozdanie, po czym odbędą się wybory nowych władz Koła. Wszystkie złożone do dn. 4-go b. m. deklaracje zostały przez Komisję Weryfikacyjną rozpatrzone i członkowie mogą odbierać w Sekretariacie (Kopernika 6, II p., w godz. od 11-ej do 13-ej) legitymacje tymczasowe. W wyjątkowych wypadkach legitymacje będzie wydawał Sekretariat również w dniu Walnego Zebrania od godziny 10-ej w sali Starostwa.

Odprawa w sprawie świadczeń rzecz. w Kielcach

Wojewoda Kielecki mjr. Wiślicz-Iwańczyk zarządził, aby wszyscy Ob. Starostowie Powiatowi, Prezydenci Miast, Kierownicy Ref. Św. Rzecz., Kierownicy Ref. Aprowizacji — w Województwie Kieleckim, bezwzględnie stawili się w dniu 13 stycznia 1946 r. punktualnie o godz. 9-ej rano w Kielcach w gmachu Kultury Robotniczej (P. W. S.)

Na konferencji obecni będą: przedstawiciele Rządu, Premier i Ministrowie.

Obywatele Starostowie i Kierownicy referatu świadczeń rzeczowych mają przygotować na odprawę szczegółowe sprawozdanie z akcji świadczeń rzeczowych.

Kierownicy Aprowizacji przedstawią materiał z jesiennej akcji siewnej.

„Głos Narodu“ ma reprezentować red. mgr. W. Nowicki.

Dziś inauguracja w W. S. A. H.

Dziś odbędzie się uroczysta inauguracja Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej w Częstochowie, pierwszej wyższej uczelni w naszym mieście.

Podajemy dokładny program uroczystości:

Godz. 9 — Msza św. w Kaplicy Jasnogórskiej, którą odprawi J. E. Ks. Biskup dr Teodor Kubina.

Godz. 12 — Uroczysta inauguracja w sali Teatru Miejskiego.

1. Zagajenie,
2. Przemówienia powitalne,
3. Wykład inauguracyjny,
4. Immatrykulacja studentów,
5. Przemówienie przedstawiciela młodzieży,
6. „Gaudeamus Igitur“

Komitet organizacyjny Szkoły oraz młodzież akademicka prosi całe Społeczeństwo częstochowskie o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tym radosnym i uroczystym akcie. (ś)

Akcja stypendialna W. S. A. H.

Z okazji inauguracji W. S. A. H. zgłosili inicjatywę rozpoczęcia nowych łańcuchów stypendialnych:

8. Fabryka Metalowa inż. Klemens Kanczewski funduje jedno stypendium (5.000 zł.) i wzywa do ufundowania następnego Firmę Inż. W. Ciszewski.

9. Firma Stanisław Miśkiewicz — jedno stypendium — wzywa Firmę Franciszek Francuz.

10. Firma Cz. J. A. Łempiccy — jedno stypendium — wzywa Firmę „Lubiana“ (Zdzisław Kabziński).

11. Zakłady Przemysłu Metalowego „Elektrodyn“ (K. Rutkowski) — jedno stypendium — wzywa Firmę S. A. „Elibor“, Ł. J. Borkowski.

W łańcuchu stypendialnym pierwszy odpowiedział na wezwanie ogłoszone w „Głosie Narodu“ z dnia 9 stycznia r. b. Zygmunt Gronet dyr. Browaru „Okocim“ Oddział w Częstochowie i zaprosił do dalszego ogniwa Jana Płomińskiego, zastępcę Państwowego Browaru „Tychy“.

Poza łańcuchami stypendialnymi ufundowali po jednym stypendium:

1. Firma Bolesław Rajszys i Mieczysław Kożuch oraz
2. Barbara Grudniewska, kierowniczka sklepu.

Vivant sequentes!

Kwestia kobieca

W obecnej powojennej dobie wiele jest aktualnych spraw do rozwiązania, nie mniej ważnym zagadnieniem jest sprawa kobieca.

Kobieta zawsze była spychana na drugi plan w społeczeństwie, ograniczona w swoich istotnych dążeniach i ruchach, w pracy zawodowej gorzej wynagradzana, pomimo, że jej praca niejednokrotnie przewyższa wartość pracy mężczyzny i ciężar utrzymania rodziny bardzo często spoczywa na jej barkach. Takie traktowanie kobiet powstało na skutek warunków, w jakich one żyły od wieków.

Niezależnie od tego, że nasz państwowy, demokratyczny ustrój gwarantuje nam prawa obywatelskie, obecnie, kiedy mamy otwartą drogę do równouprawnienia, dążeniem kobiet winno być silne zorganizowanie swoich szeregów, celem wywalczenia praw przynależnych im w społeczeństwie, przy czym nasuwają się takie rozważania interesujące kobietę matkę, jak tworzenie żłobków i przedszkoli dziecięcych, gdzie kobieta pracując będzie mogła powierzyć swoje dziecko opiece fachowej powołanych do tego wychowawczyń.

Na Zachodzie organizacje kobiet są wysoko rozwinięte, ruch ten zapoczątkowały sufrażystki angielskie i my Polki w naszej nowopowstałej do życia Ojczyźnie, zaliczającej się do kulturalnych krajów świata, nie możemy pozostawać w tyle za innymi państwami. Przystępujemy więc do utworzenia Ligi Kobiet w skali krajowej, by nawiązać łączność z międzynarodową organizacją kobiet.

W tym celu dnia 13.I.46 r. o godz. 16-tej pp. w lokalu Powiatowej Rady Związków Zawodowych, Aleja nr. 43, I piętro odbędzie się walne zebranie kobiet,

Kobiety — Polki stawcie się licznie!

Wanda Niemczykowska.

—o—

Apel do kobiet

W dniu 13 b. m. o godzinie 16-ej po poł. w sali Rady Zw. Zaw. w Częstochowie — II Aleja Nr. 43, odbędzie się Wielkie Zgromadzenie Kobiet, na którym ref. organizacyjny Ligi Kobiet wygłosi ob. Sowińska Stanisława.

Choroby zawodowe — wygłosi ob. dr Lewicki. Z uwagi na ważność zagadnień Komitet Organizacyjny Ligi Kobiet prosi o masowe przybycie kobiet.

Uwaga! Uwaga!

Związek Walki Młodych w Częstochowie urządza dnia 19. I. 1946 r. wielką fantową loterię. Społeczeństwo proszone jest o pomoc w zbieraniu fantów. Fanty można przynosić do Miejskiego Zarządu Z. W. M. w Częstochowie, ul. Sobieskiego 50.

Tow. Ogródków Działkowych wznawia swą działalność

W Częstochowie wznowiło swoją działalność Tow. Ogródków Działkowych, pod przewodnictwem ob. Ant. Lempkego. Towarzystwo to roztoczy kontrolę nad terenami ogrodków działkowych i przydomowych na terenie miasta. Tereny te obejmują obszar o powierzchni 45 ha. Towarzystwo wystąpi z wnioskiem do Tymczasowego Zarządu Majątków Opuszczonych i Porzuconych o przydzielenie terenu pod Ogródki Działkowe przy ul. Handlowej 4/6 i 8/10 oraz przy ul. Focha 9/11.

Towarzystwo Ogródków Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości członków oraz użytkowników działek na terenach fabryk: Częstochowianka, Union Textile i Papiernia, że w dniu 20 stycznia 1946 r. o godz. 15-tej w lokalu własnym przy ul. Dąbrowskiego 14, odbędzie się zebranie celem omówienia sprawy nasion nawozów sztucznych i zwiększenia produkcji warzyw na działkach w roku 1946.

Sekretariat urzęduje w poniedziałki i czwartki od godz. 16-18.

Kursy dla kandydatów na czeladników

Dyrekcja Szkoły Dokształcającej Zawodowej Męskiej przypomina wszystkim, że ilość miejsc na Kurs jest ograniczona wzywa się przeto wszystkich zainteresowanych do zapisania się jeszcze przed 20 stycznia b. r.

Na Kurs mogą być przyjęci kandydaci, którzy nie mogli uczęszczać do Szkoły Dokształcającej, a okażą się zaświadczeniem o ukończeniu praktyki zawodowej.

Zapisy przyjmuje sekretariat Męskiej Szkoły Dokształcającej ulica Garncarska 6/8, tel. 28-86, II piętro, w godz. 8-19-ej.

Szczęście czeka na Ciebie w kolekturze „Orbis“

Jak nas informują, w kolekturze „Orbis“ są do nabycia losy 46-ej Loterii Klasowej. Kolektura jest czynna od godz. 8-ej rano do 18-ej bez przerwy. Ciągnienie 15 b. m.

Zamówienia można uskuteczniać telefonicznie.

Niedzielne dyżury lekarzy

Dnia 13.I 1946 r. dyżurować będą

Internista — Grzybowski Cz. I Aleja 5;
Chirurg — Karczewski Wł. — II Aleja 24,
Ginekolog—Harasimowicz P.—Narutowicza 146,
Dentysta — Demidecka-Demidowicz — Sobieskiego 74,
Laryngolog — Bielunas J. — II Aleja 33;
Okulista — Kulesza J. — Katedralna 7.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn. 7.I do dn. 13.I 1946 r. dyżurują apteki:

Br. Frydego — III Aleja 50,
J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44,
K. Lembke — Raków, ul. Limanowskiego tylko od godz 8 do 19-ej.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Powstanie pierwszego Teatru Robotniczego

W niedzielę, dnia 6 stycznia r. b. na terenie fabryki Częstochowianka nastąpiło uroczyste otwarcie amatorskiego Teatru Robotniczego przy Świetlicy. Teatr zorganizowano przy finansowej i materialnej pomocy Dyrekcji fabryki i Rady Zakładowej oraz wybitnie ofiarnej pracy członków byłego teatru amatorskiego fabryki Częstochowianka, ob. Królikowskiego, Kobylańskiego i Dzikowskiego, którzy umiejętnie zorganizowali zespół amatorski. Odbudowano zniszczoną podczas okupacji salę Teatru, wzniesiono nową scenę i uzyskano rekwizyty teatralne umożliwiając tym odegranie zespołowi amatorskiemu sztuki scenicznej, pióra Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek", pod dyrekcją ob. Królikowskiego i z dekoracjami pomysłu i wykonania ob. Tabora Alfreda. Otwarcia Teatru dokonał gen. dyrektor ob. Szczepański, który w okolicznościowym przemówieniu zobrazował zgubną dla kultury polskiej działalność niemców podczas okupacji. Mówca podkreślił brak obecnie odpowiednich ludzi w dziedzinie sztuki i kultury, których musi wyłonić z siebie klasa robotnicza. Do tego celu mają służyć teatry i świetlice robotnicze przy ośrodkach fabrycznych.

Przedstawienie w teatrze odbyło się przy przepełnionej przez publiczność sali. Artyści amatorzy udatnie odegrali sztukę, przedstawiającą życie szlachecko-ziemiańskich nierobów. Tab.

Jubileusz Artura Kwiatkowskiego

30 lat pracy aktorskiej i reżyserskiej

Doskonały aktor i zasłużony reżyser Teatrów Miejskich w Częstochowie Artur Kwiatkowski obchodzić będzie w dniach najbliższych jubileusz 30-letniej pracy aktorskiej i 27-letniej pracy reżyserskiej. Po skończeniu Szkoły Aplikacyjnej przy b. warszawskich teatrach rządowych w r. 1912 jubilat zostaje zaangażowany do teatru pod świetną dyrekcją ś. p. Andrzeja Mielewskiego w Łodzi. Już w pierwszym roku swej kariery scenicznej gra role takie jak: Poety w „Weselu", Armanda w „Damie Kameliowej", Gucia w „Ślubach panieńskich". Rok 1914 zastaje go w Kijowie w Polskim Teatrze wśród takich asów jak Jaracz, Osterwa, Wysocka, Chaberski, Brydzinski. W roku 1918 wraca do Polski i odtąd gra kolejno w teatrach: poznańskim, łódzkim, krakowskim, (im. Słowackiego oraz „Bagatela") lwowskim, znowu łódzkim, wreszcie w Teatrze Kameralnym Adwentowicza w Warszawie przez pięć lat. Wybuch wojny zastaje Artura Kwiatkowskiego na stanowisku głównego reżysera Teatrów Miejskich w Częstochowie pod dyrekcją Tadeusza Krotke. Podczas wojny przerwa. Rok 1945/46 dalsza współpraca z dyr. Krotke. Przez cały okres swej pracy artystycznej jubilat grał z górą 5000 rol pierwszoplanowych, około 200 sztuk wyreżyserował. Wystawił między innymi „Sędziów", „Warszawiankę" i „Wesele" Wyspiańskiego, „Mazepę" Słowackiego, „Marię Stuart" Schillera, „Otella" Szekspira, „Żywą Maskę" Pirandella, „Pelikana" Strinderga, „Lato" Rittnera, „Pygmaliona" Shawa oraz długi szereg sztuk i komedii współczesnych autorów polskich i obcych. Oto kilka ról ukochanych jak je sam nazywa jubilat. Felek w „Przeprowadzce" Rostworowskiego, tytułowa w „Jastrzebiu" Croisseta, pastor w „Romansie" Sheldona, Gucio w „Ślubach panieńskich", Rapsod w „Bolesławie Śmiałym", Natan w „Sędziach" i Dziennikarz w „Weselu" Wyspiańskiego.

*

Teatry Miejskie — sala duża „Grube ryby" M. Bałuckiego

Dziś, w sobotę 12 b. m. o godz. 18.30 oraz jutro w niedzielę 13 b. m. o godz. 19-ej powtórzenie premiery komedii polskiej w 3aktach pióra Michała Bałuckiego p. t. „Grube ryby" Sztuka otrzymała u nas doborową obsadę z Dobrzańską, Kalinowską, Pachońską, Łodyńskim, Łowickim, Mieczyńskim, Orlińskim, Paluszkiewiczem i Szymkowskim na czele. Dekoracje i wnętrza projektował Władysław Wagner. Reżyseria B. Orlińskiego.

„Zaczarowane koło" L. Rydla po raz 28-y

Jutro w niedzielę 13 b. m. o godz. 15-ej po raz 28-my baśń dramatyczna w pięciu aktach L. Rydla „Zaczarowane koło". Obsada premierowa. Reżyseria J. Karbowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

„Pygmalion" B. Shawa

Następną premierą będzie utwór sceniczny w 5 aktach „starego kpiarza" B. Shawa „Pygmalion". Wystawienie tej sztuki połączone będzie na premierze z uroczystością uczczenia 30 letniej pracy aktorskiej i reżyserskiej Artura Kwiatkowskiego, gł. reż. naszych Teatrów, który odtworzy główną postać męską prof. Higginsa, reżyserując zarazem sztukę. W innych rolach ujrzymy najlepsze siły naszych Teatrów. Oprawę sceniczną skomponował Wł. Wagner.

Bilety zamawiać można w kasie Teatrów. Tel. 21-61.

Sala Kameralna
Ostatnie przedstawienia „Pastorałka" L. Schillera.

Dziś, w sobotę 12 b. m. o godz. 18.30 oraz jutro w niedzielę 13 b. m. o godz. 15.30 i 18.30 ostatnie 3 przedstawienia misterium ludowego w 2 obrazach L. Schillera p. t. „Pastorałka" w wykonaniu zespołu Tacjanny Wysockiej. Muzyka L. Schillera i J. Maklakiewicza. Reżyseria choreografia i chóry T. Wysockiej. Przy fortepianie M. Sapińska.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 ej do 12-eji od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Z teatru „Chochlik"

W niedzielę 13-go b. m. Teatr „Chochlik" daje dwa przedstawienia „Jasełka", pierwsze przedstawienie odbędzie się o godzinie 12-ej, drugie przedstawienie odbędzie się o godzinie 16-ej.

Przedsprzedaż biletów w „Renomie" — Aleja Nr. 28.

Żywa Gazetka

Komitet Miejski PPS w Częstochowie komunikuje, że w sobotę, dnia 12 stycznia b. r., o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu własnym, Kopernika 6 (sala konferencyjna I piętro) „Żywa Gazetka", na którą zaprasza się członków Partii, O. M. TUR, R.K.S. „Skra", Stow. b. Więźniów Politycznych i sympatyków. W programie część artystyczna. Obecność obowiązkowa.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" — film francuski „Powrót do życia".

„Bałtyk" i „Tęcza" — „Jej pierwszy bal".

Sprzedaż biletów ulgowych — dla pracowników zrzeszonych w Związkach Zaw. — w Radzie Związków (II Aleja 43) dla wojskowych — w Komendzie Miasta (róg II Alei i Wolności) dla młodzieży szkolnej — w Wydziale Oświaty i Kultury (ulica Dąbrowskiego 7).

*

Powiatowa Rada Związków Zawodowych podaje do wiadomości członków Związków Zawodowych, że po porozumieniu z kierownictwem kin w sprawie biletów zniżkowych Rada Zw. Zaw. będzie wydawać członkom Związków Zawodowych odpowiednie kupony, na podstawie których będą mogli nabyć bilety do kin. Kupony będą wydawane za minimalną opłatą 1 złoty w lokalu Rady Związków Zawodowych w Częstochowie Aleja II-ga Nr 43 od godziny 10-ej do 16-ej z ważnością następnego dnia.

Jednocześnie komunikujemy, że kasjerki kin będą miały prawo kontroli legitymacji członkowskich przy sprzedaży biletów zniżkowych, jak również i przy nabywaniu kuponów będzie wymagane okazanie legitymacji członkowskich.

Za okazaniem kuponu wydanego przez Radę Związków Zawodowych, ceny biletów będą następujace: loże 20 zł., I miejsce 15 zł., II — 10 zł., III — 5 zł.

D. Słotwińska, śpiewa w Kawiarni Literackiej

Jak nas informują, dziś w sobotę i jutro w niedzielę wystąpi w Kawiarni Literackiej Danuta Słotwińska.

*

Wielka zabawa taneczna

Staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Biednym Dzieciom w sobotę, dnia 12 stycznia r. b. o godz. 20-ej w sali Straży Ogniowej, ul. Strażacka Nr. 3, odbędzie się wielka zabawa taneczna, na którą komitet zaprasza społeczeństwo.

Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony.

Zysk przeznaczony będzie na zakup obuwia dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

—o—

Sport

Walne Roczne Zebranie RKS „Skra"

W niedzielę 13 b. m. w lokalu własnym przy ul. Kopernika 6 o godz. 10.30 w pierwszym, a o godz. 11-ej w drugim terminie odbędzie się Walne Roczne Zebranie Robotniczego Klubu Sportowego „Skra".

Wobec ważności zebrania proszeni są o przybycie wszyscy członkowie klubu.

Komunikat M. K. S. Legion

Zawiadamia się wszystkich członków M. K. S. Legion, że w dniu 13 b. m. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu klubowym Zwyczajne Walne Zgromadzenie. Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność członków klubu obowiązkowa.

Treningowy mecz hokejowy

Treningowy mecz hokeja na lodowisku Miejskiego Ośrodka W. F. i P. W., ul. Sobieskiego, przy udziale lwowskich zawodników z Weygartem na czele oraz graczy CKS'u, w którego barwach wystąpią m. in. Widuła, Sąciński i Adamus, odbędzie się nie o godz. 10-ej w niedzielę 13 b. m., lecz o godz. 12-ej.

Z kroniki milicyjnej

Niebezpieczni bandyci w potrzasku

Referat Śledczy I Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Częstochowie od dłuższego czasu miał dość trudny problem zlikwidowania zorganizowanej szajki złodziei sklepowych, która stała się istną plagą tutejszego kupiectwa. Dopiero po dokonaniu kradzieży różnych instrumentów muzycznych, na szkodę ob. Malki, której to kradzieży dokonano za pomocą wyjęcia szyby wystawowej, przechodzący wówczas patrol funkcjonariuszy Ref. Śledczego, natknął się na podejrzanego młodzieńca lat 16, który nie umiał się wytłumaczyć, co robi w nocy w pobliżu miejsca kradzieży. Dalsze dochodzenia ujawniły że grupa chłopców w liczbie 14 osób, pod „fachowym" kierownictwem „Komendanta" jak go nazywa ją już od początku 1945 roku dokonała kilkadziesiąt kradzieży sklepów. Organizator szajki którym okazał się Kokoszczyk Stanisław lat 28 i Cichy Izydor, pseudonim „Idek" znaleźli się wraz z całą szajką pod kluczem.

W toku przesłuchiwań młodocianych przestępców wyszły na jaw dość oryginalne stosunki panujące między szajką, gdyż „Komendant" Kokoszczyk, oraz Cichy, po dokonanej kradzieży odbierali skradziony towar, wypłacając jedynie wspólnikom niewielkie kwoty pieniędzy, aby wreszcie z resztą młodych zdegenerowanych przestępców grać w karty, których oczywiście przeważnie ograno z pieniędzy.

Wielką winę ponoszą również rodzice zatrzymanych, którzy z całą świadomością tolerowali wszystkie wyczyny swoich dzieci, a nawet w niektórych wypadkach zmuszali je do kradzieży, gdyż, jak zeznał jeden z zatrzymanych, ojciec jego pragnąc zdobyć pieniędzy na wódkę, bijąc go zmuszał do popełniania kradzieży wyrażając się „idź co zarób". Demoralizacja niektórych zatrzymanych tak daleko jest zakorzeniona, że na przykład w czasie przesłuchiwania, młodociani złodzieje zeznają z pewną dozą chełpliwości że dokonali już pięćdziesiąt i więcej kradzieży — każdy.

Ponieważ w wielu wypadkach rzeczy pochodzące z kradzieży były sprzedawane w innych sklepach, niech kupcy podchodzą do tych spraw z większą rozwagą i ostrożnością i w wypadkach podejrzanych meldują organom M. O., a nie kierują się dużym osiągnięciem zysków materialnych, gdyż pociągnąć to za sobą może bardzo niemiłe konsekwencje, jak również los czasami lubi płatać figle, w myśl przysłowia „mnie dziś, a ciebie jutro".

Ujęto szajkę bandytów

(j) Od pewnego czasu dokonywano zuchwałych napadów rabunkowych z bronią w ręku. W wyniku energicznie prowadzonego śledztwa udało się organom śledczym milicji wpaść na trop, następnie zlikwidować bandytów. Na czele bandy stał dezerter z Armii Czerwonej, którego oddano władzom sądowym radzieckim. Drugi bandyta Rybak Zdzisław i paserka Rykalska Feliksa, oddani zostali do dyspozycji prokuratury.

Dziełem tych bandytów były następujące napady i kradzieże:

W dniu 22 grudnia ub. r. na Pralnię Chemiczną Jadwigi Grajek, ul. Narutowicza 35, Łupem bandytów padły pieniądze i większa ilość garderoby.

W dniu 22 grudnia ub. r. o godz. 16-ej na szosie olsztyńskiej Zembikowi Stanisławowi zrabowano rower i pieniądze. Tegoż dnia o godz. 17-ej Tomzikowi Józefowi zrabowano rower i pieniądze.

—o—

Treść numeru I (58) „Odrodzenia"

Noworoczny z datą 6 stycznia, dwunastostronicowy numer „Odrodzenia" zawiera między innymi:

1) Korespondencje z Paryża (Mirosława Żuławskiego) i z Londynu (Bogusława Kuczyńskiego); 2) prozę literacką Mariana Promińskiego („Knajpa, dom, cmentarz"); 3) utwory poetyckie Władysława Broniewskiego, J. A. Frasika, Władysława Machejka, Tadeusza Różewicza i Grzegorza Timofiejewa; oraz 4) artykuły: A. B. Dobrowolskiego („Czterdziestoletnia rocznica wynalazku czołgu"), Jana Kotta („Książka francuska o polskich partyzantach" — recenzja z powieści Romain Gary'ego), Wacława Kubackiego (Drugi list z Poznania), Stefana Flukowskiego, Jalu Kurka („O nowe drogi kinematografii") i Juliana Przybosia („Na linii poetyckiej").

Numer I „Odrodzenia" uzupełniają stałe działy redakcyjne: recenzje, przegląd teatralny (Tadeusza Brezy), przegląd muzyczny (Stefanii Łobaczewskiej), i przegląd prasy.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. Radecki — Kłomnice — Wykorzystamy

Obserwator i inni autorzy anonimowi — Anonimów nie rozpatrujemy.

Lis — Kielce. Uwagi słuszne. Zawodzi niestety forma wiersza.

W. Kwaśniak. List otrzymaliśmy. Przesłaliśmy go do odpowiednich Władz celem zasięgnięcia konkretnych wiadomości. Odpowiedź będzie.

Kronika kielecka

Otwarcie wystawy wnętrz świetlicowych w Kielcach

Zapowiadana od dawna objazdowa Wystawa Wnętrz Świetlicowych zorganizowana przez Centralny Instytut Kultury została w dniu 5 stycznia rb. otwarta. Na otwarcie przybył delegat wojewody ppułk. Brzeziński, naczelnik Woj. Wydz. Kultury i Sztuki, naczelnik Woj. Urzędu Informacji i Propagandy oraz wiele osób spośród przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacyj społecznych. Wystawa jest urządzona bardzo ciekawie i artystycznie. Wykazuje ona, jak należy estetycznie upiększać świetlice wiejskie, fabryczne, szkolne i miejskie i jak można praktycznie wykorzystać wszelkie możliwości jej umeblowania, aby stworzyć atmosferę do pracy i rozrywek w świetlicy. (Z)

Choinka dla dzieci po poległych

Staraniem Oddziału P. C. K. Kielce, dnia 22 grudnia 1945 r. została urządzona choinka dla sierot po poległych. Organizacją tej uroczystości zajęły się uczennice z Koła Młodzieży P. C. K. pod kierownictwem referentki Kół Młodzieży Na choinkę przybyły dzieci pod opieką matek w liczbie około 70 osób.

Krótkie przemówienie okolicznościowe wygłosił inspektor P. C. K. ob. Meisner, składając zebranym życzenia świąteczne.

W części rozrywkowej wystąpił chór uczennic gimnazjum przy akompaniamencie uczniowskiej orkiestry, który odśpiewał kilka kolęd. Na zakończenie zaproszonym dzieciom wręczono paczki świąteczne, zawierające: 2 kg. mąki, 1 kg. cukru, pół kg. bułki, mleko kondensowane i 2 mydełka toaletowe. Gwiazdka w Czerwonym Krzyżu, choć urządzona bardzo skromnie przeszła w nastroju podniosłym i patriotycznym. (Z)

Otwarcie kursów dokształcających dla krawców w Kielcach

W dniu 4 stycznia 1946 r. w Instytucie Rzemieślniczym przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach zostały otwarte kilkumiesięczne kursa dokształcające dla zawodu krawieckiego. Kursistów powitał dyr. Izby Włosiński, życząc im pomyślnej nauki. Następnie przemawiał inspektor Zieliński, który z naciskiem zaznaczył, że rzemieślnik nowej Polski musi być człowiekiem kulturalnym i artystą w swoim zawodzie. Na kurs zgłosiło się 30 kandydatów, z czego 7 osób z terenu województwa. Kurs będzie trwał 2 i pół miesiąca. Nauka odbywa się wieczorami. Wykładowcami są nauczyciele miejscowych szkół oraz mistrz krawiecki ob. Krasek. (Z)

Prosimy Milicję kielecką o baczną kontrolę

W związku z porą zimową Prezydent miasta Kielc wydał specjalne rozporządzenie w sprawie omiatania ulic ze śniegu, posypywania ich piaskiem i zamykania bram o czasie. Jak zauważyliśmy rozporządzenie Prezydenta m. Kielc tylko w centrum miasta jest respektowane. Właściciele ulic odległych od centrum lub nawet przylegających zachowują się tak, jak by nigdy takiego rozporządzenia nie czytali i nic dziwnego, że trochę dalej od środka miasta można się zabić na chodnikach, a nikt nie pomyśli o ich posypaniu. Prosimy więc Milicję kielecką o przeprowadzenie kontroli i nałożenie kar na niewypełniających obowiązków obywatelskich i lekceważących rozporządzenia władz administracyjnych. (Z)

Coraz więcej sierocińców w Kieleckim

Sieroty w Suchedniowie w nowym budynku

W dniu 3 stycznia br. odbyła się w Suchedniowie skromna uroczystość otwarcia, — względnie przeniesienia sierocińca w Suchedniowie, ze starego budynku, do specjalnie odremontowanego na ten cel dawnego pensjonatu, w którym niegdyś, za czasów „carskich" mieściła się polska szkoła dla dziewcząt.

Dowodem ustosunkowania się do zakładów dla dzieci naszych władz wojewódzkich jest fakt, że uroczystość powyższą zaszczycił obecnością swoją Wojewoda Mjr. Wiślicz, wraz z którym przybyli przedstawiciele urzędów, z ob. Machejkową, naczelnikiem Woj. Urzędu Informacji i Propagandy i starostą Chachajem na czele.

Odnowiony sierociniec, w którym znalazło schronienie 120 dzieci ze wszystkich okolic Polski — sieroty z Warszawy, z terenów przyczółkowych, sieroty po partyzantach — robi wyjątkowo sympatyczne wrażenie. Wszędzie wzorowa czystość i porządek — a co najważniejsze serdeczne ustosunkowanie się do pupilów Dzieci są naprawdę wesołe, czego najlepszym dowodem, — że na przedstawieniu — (odegrały komedyjkę, odtańczyły i odśpiewały piosenki krakowskie i góralskie) — same bawiły się najlepiej i nie zdradzały najmniejszej nawet tremy.

W chwili obecnej, kiedy mówi się tak wiele o konieczności wychowania nowego człowieka w Polsce, należy specjalnie podkreślać znaczenie i rolę, jaką spełniają w tym kierunku, poza działalnością charytatywną, tego rodzaju instytucje, zwłaszcza, jeżeli prowadzone są w sposób, jaki zauważyliśmy w Suchedniowie. Słowa uznania, jakie wyraził ob. Wojewoda kierowniczce zakładu ob. Kumor były należytą podzięka za pracę i wysiłki nie tylko jej samej, ale całego zespołu pracowników.

Wiadomosci rózne

Utworzenie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych

Warszawa (PAP). — W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem red. Mincowej zebranie organizacyjne Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych przy Związku Zawodowym Dziennikarzy R. P.

Po przemówieniach red. Augustyńskiego red. Mincowej i red. Wadyasa powołano Tymczasowy Zarząd Klubu w składzie: red. Giełżyńskiego, Drożdowicza, Mincowej, Wadyasa i Wójcickiego.

Przychodnia do leczenia raka skóry

Warszawa (PAP). — Z dniem 1 stycznia 1946 r. przy Klinice Dermatologicznej Uniwersytetu Warszawskiego (ul. Koszykowa Nr. 82a) otwarta została przychodnia dla leczenia raka skóry. Dzięki poparciu dyrektora Departamentu Medycyny Społecznej Ministerstwa Zdrowia posiada ona nowoczesne urządzenia dla leczenia tej groźnej choroby.

Otwarcie tej przychodni obecnie, kiedy Instytut Radowy jeszcze odbudowuje się, spotka się z całkowitym uznaniem. Przychodnia ta jest pierwsza w nowoodbudowującej się Polsce.

Przyjęcie chorych codziennie od godziny 9-ej do 13-ej.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że z zasiłku Ministerstwa Zdrowia została otwarta w Klinice Dermatologicznej Uniwersytetu Warszawskiego (ul. Koszykowa Nr. 82a) przychodnia, poświęcona zapobieganiu i leczeniu chorób wenerycznych i skórnych u kobiet i dzieci, w szczególności u kobiet ciężarnych.

Przychodnia czynna jest codziennie w godzinach od 12-ej do 14-ej, przyjęcia są bezpłatne.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

NIEDZIELA, 13 stycznia.

8.00 — Hymn i sygnał czasu; 8.05 — Program na dzień bieżący; 8.10 — Dziennik poranny; 8.25 — O czym pisze prasa stołeczna; 8.30 — Muzyka poranna z płyt; 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Artykuł polityczny; 12.10 — Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 12.15 — Audycja wojskowa; 12.30 — Transmisja z Katowic. Poranek symfoniczny Orkiestry P. R. w Katowicach pod dyr. Włodzimierza Ormickiego z udz. prof. Bolesława Woytowicza (fortepian): 1) Haydn: Symfonia G-dur: a) Adagio cantabile, Vivace assai, b) Andante, c) Menuet: Allegro molto, d) Allegro di molto wyk. orkiestra, 2) Saint-Saens: Koncert fortepianowy c moll Nr. 4 wyk. B. Woytowicz z tow. ork., 3) Rimski-Korsakow: Lot trzmiela, Scherzo z op. „Car Sałtan“ wyk. orkiestra; 13.30 — Słuchowisko „Zemsta“ Al. Fredry w radiofonizacji Marii Witwińskiej. Reżyseria Bronisława Dardzińskiego; 14.20 — Duet harmonistów: Władysław Kaczyński, Jan Kozubski; 14.40 — Przegląd tygodniowy w opracowaniu red. Władysława Pawlaka; 14.50 — Kronika kultury; 15.00 — Skrzynka PCK.; 17.00 — Transmisja z Łodzi: „Popołudnie przy mikrofonie“; 18.15 — Audycja dla dzieci młodszych p. t. „Nowy rok idzie“, Haliny Rostafińskiej-Chojnowskiej; 18.35 — Przy głośniku „Latarnik Radiowy“; 18.40 — Audycja dla młodzieży; 18.55 — Muzyka z płyt; 19.00 — „Uśmiech i piosenka“, transmisja z Łodzi; 19.15 — „Radiokronika“; 19.25 — Muzyka z płyt; 19.45 — Dziennik wieczorny; 20.00 — „Mozaika muzyczna“ z udz. Ireny Gadejskiej Mieczysława Mileckiego (śpiew), Juliana Butkiewicza (trąbka), Władysława Szpilmana (fortepian); 20.30 — Muzyka z płyt; 20.45 — 10 minut prozy, fragment powieści Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego p. t. „Wisła“; 20.55 — Program na jutro; 21.00 — Tygodnik dźwiękowy; 21.15 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Muzyka taneczna z płyt; 22.30 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.40 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 22.45 — Koncert z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

ś. ✝ p.

Mirosława Kowalczyk

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 18 grudnia 1945 roku w Krakowie, gdzie została pochowana na cmentarzu rakowickim.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zmarłej odbędzie się dnia 14 stycznia b. r. o godz. 9 rano w Bazylice Jasnogórskiej, na które zapraszają

Rodzice, brat, bratowa i bratanek

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci

ś. † p.

Wawrzyńca Puszka

zostanie odprawione

nabożeństwo żałobne

w kościele św. Rodziny, dnia 16 b. m. o godz. 9-ej rano, na które uprzejmie zapraszają krewnych i znajomych

183 PAP. **żona, córka, syn i rodzina.**

Dnia 17 stycznia b. r. t. j. w czwartek jako w pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci najukochańszego naszego syneczka i braciszka

ś. † p.

Zbyszeńka Posmyka

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy w kościele parafialnym Św. Barbary o godz. 8.30 rano, na które pogrążeni w ciężkim smutku i żałobie zapraszamy krewnych i znajomych

RODZICE I BRAT

286 PAP

W środę dnia 16 stycznia b. r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego Syna, Męża, Ojca i Brata

ś. † p.

Kazimierza Zora

lekarza weterynarii

zamordowanego przez zbirów hitlerowskich w Płońsku, zostanie odprawiona Msza Św. za spokój Jego duszy na Jasnej Górze w kaplicy o godz. 9., na którą zapraszamy krewnych, przyjaciół i kolegów

Matka, żona, syn i siostry

306 PAP

ZGUBY

Zgubiono dowody osobiste i kartę rejestracyjną wojskową na nazwisko Kazimierz Garbiec i Eleonora Garbiec, zamieszkałych w Rudnikach, wydane przez gm. Rędziny. PAP 310

Zgubiono torebkę z pieniędzmi obok sklepu Z. Parkitna, Kordeckiego 1. Znalazca zechce łaskawie zwrócić niewłasne pieniądze do sklepu, zaś własne zł 3,000 zatrzymać tytułem nagrody. PAP 270

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej. Dziuba Jan. PAP 343

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Janas Ignacy. PAP 321

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej oraz świadectwa szkolne. Juckiewicz St. Warszawska 9 m. 2. PAP 324

Zgubiono świadectwo szkolne, wydane przez Szkołę Handlową w Końskich na nazwisko Kopeć Kazimierz. PAP 326

Zginął pies wilczur. Prosimy łaskawego znalazcę o odprowadzenie Aleja 42 (Restauracja) za wynagrodzeniem. PAP 332

Zgubiono kartę rozpoznawczą na nazwisko Bartosik Stanisława. PAP 314

Zgubiono książeczkę wojskową, dowód osobisty, na nazwisko Jasik Piotr. PAP 347

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Wiadomość: ul. Wazów 28. PAP 316

Skradziono kartę rozpoznawczą na nazwisko Piętos Genowefa oraz papiery inwalidzkie na nazwisko Piętos Bolesław. PAP 315

Zgubiono legitymację szkolną na nazwisko Zenon Pacholec. PAP 350

Zgubiono książkę Ubezp. Społecznej w Częstochowie na nazwisko Dobrzański Franciszek. PAP 352

POSADY

Rutynowanej siły biurowej ze znajomością księgowości poszukuje fabryka „Express“, Fabryczna 1/8. PAP 245

Potrzebny furman do konia. Św. Barbary 61. PAP 359

Pani inteligentna, znająca się doskonale na kuchni poszukuje pracy, jako kierowniczka stołówki lub t. p. Oferty z podaniem warunków do PAP Nr. 235. PAP 259

Różdżkarz do poszukiwania wody potrzebny. Zgłoszenia PAP pod MW 2/15. PAP 293

Fabryka Papieru i Młyny w Częstochowie, Narutowicza 25/27 poszukuje rutynowanego buchaltera (buchalterkę), pomocnika (pomocnicę) buchaltera. Zgłaszać się w godz. 9 — 12. PAP335

Potrzebna gosposia uczciwa ze świadectwami. Aleja Kościuszki 14 m. 8. PAP 328

Potrzebna służąca umiejąca gotować. Wiadomość: Aleja N. M. Panny 23. Chwalba, sklep. PAP 356

KUPNO

Kupię ekscenter ciśnienia 30 T, szeping, talerzówkę ciśnienia 40 T. Wiadomość: Wilsona 34 m. 10. PAP 219

Kupuję butelki piwne i lemoniadki. Aleja Kościuszki 17, rozlewnia piwa. PAP 819

Wagi 2 osobowe i 2 dziecięce kupię. Wiadomość: Starostwo Powiatowe, Sobieskiego 7 (pokój 8). Lekarz Powiatowy. PAP 287

Kupuję obicia meblowe, trawę morską, włosie. II Aleja 32 m. 11. PAP 246

Teodolity Wilda, Zeissa, Arytmometry, Cyrkle, Sprzęt geodezyjny, Planimetry, Taśmy, Łaty. Kupimy natychmiast: Warszawa, Marszałkowska 79. Marian Pujdak. PAP 1550

Praski ręczne lub pedałowe, tylko w dobrym stanie kupię. Oferty do PAP Aleja 61 pod „Omega“. PAP 146

Kupię dom lub domek z ogrodem z wygodami. Wiadomość: Focha 40 m 6 od godz. 12—14 i 17—20. W święta cały dzień. PAP 182

Domek wraz z ogródkiem kupię. Oferty PAP III Aleja 61 pod Nr. 268. PAP 297

Kupię sklep z urządzeniem lub bez, w okolicy klasztoru. Ulice 7 Kamienic lub Św. Barbary. Oferty do PAP Nr. 301. PAP 329

Kupię maszyny do pisania i liczenia, ulica N. M. Panny 38 m. 22. PAP 342

Kupię kapustę kiszoną. Wiadomość: ul. 7 Kamienic 29 W. Zabłocki. PAP 327

Deski wszelkie, klej kupię. Stolarnia, Warszawska 47. PAP 331

Prasę dwuramienną wagi około 500 kg kupię zaraz. Chłopickiego 82. PAP 353

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, lalkowe, rowerki, zabawki poleca S. Grodzicka. Aleja 31. PAP 827

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz. Częstochowa, Aleja 38 m 4. tel. 21.02 551

Wózki dziecinne. Nirowa. Aleja 30. 538

Magiel elektryczny do sprzedania. Wolności 28 m. 1. PAP 241

Wytwórnia skrzyń i sprzedaż drzewa do generatorów samochodowych. Aleja N. M. Panny 3. PAP 251

Pelerynkę z lisa, futro, szubę, smoking sprzedam. Częstochowa, Aleja 11 m. 12. PAP 292

Okazja! Maszynę do robienia cerówek sprzedam. Wiadomość: Równoległa 15 m. 10. PAP 222

Tapczan, półbuciki damskie 5 i pół sprzedam. Wiadomość: Aleja 73 m. 9. PAP 273

Radio super do sprzedania. Śląska 4 m. 3. PAP 240

Kożuszek zakopiański sprzedam. Mostowa 11. PAP 202

Sankowe maszyny sprzedam, Grossera 5 i pół, 10, 28, 60 cm. Podwójna 1 m. 4. Koch. PAP 358

Sprzedam kilka placy na Groszu przy ulicy Jodłowej i Sosnowej. Wiadomość w sklepie obuwia, I Aleja 12. PAP 357

Akordeon z registrem 120 basów do sprzedania. Wiadomość: ul. N. M. Panny 24 m. 6. PAP 248

Maszynę „Singera“ gabinetową, bębenkową, mało używaną sprzedam. Częstochowa, III Aleja 61 m 1. PAP 234

Radio „Minerwa“ 4 zakresy, 11 obwodów dla znawców oraz „Philips“ koncertowy super sprzedam przystępnie, Kawodrza Dolna 4. PAP 294

Sprzedam taśmy do obicia na gręplę. Warszawska 86. PAP 291

Sprzedam 2 fotele klubowe i kanapkę, radio 3 lampowe Nora i kilka metrów białej bai. PAP 282

Nasiona świeże gwarantowane na deszły w różnych gatunkach — poleca Skład Nasion Bronisław Olejniczak. Częstochowa, I Aleja Nr. 9. PAP 284

Sprzedam kwiaty doniczkowe kwitnące w każdej ilości. Częstochowa, Wręczycka 12, ogrodnik. PAP 278

Motor elektryczny nowy z rozrusznikiem 20 KM. sprzedam. Oferty do PAP pod „Motor“. PAP 338

Futro damskie, karakuły bucharskie sprzedam okazyjnie. Aleja Wolności 13 m. 23 godz. 17 — 19. PAP 339

Wóz ciężarowy w dobrym stanie sprzedam. Mostowa 11. PAP 309

Sklep przy ul. Warszawskiej sprzedam. Wiadomość: Warszawska 37 sklep zabawek. PAP 322

Radio Elektrit super do sprzedania. Piaskowa 14 m. 6. PAP 325

Sprzedam wannę miedzianą pobielaną. Aleja N. M. Panny 5 m. 5. PAP 330

Radio pierwszorzędne sprzedam. Aleja 32 m. 30. PAP 333

Fortepian podniszczony tanio sprzedam. Śląska 26 m. 7. 10 — 12 rano. PAP 318

Radio małe Blaupunkt sprzedam. Aleja 32 m. 15 od 6-ej po poł. PAP 319

Radio 6 lampowe sprzedam. Orlicz Dreszera 53 m. 32. PAP 351

Dr. KUKLEWSKI Czesław

przyjmuje obecnie

Aleja Kościuszki 14 m. 4

od godz. 3 do godz. 5 po poł.

Nr. telefonu 13-66.

340 PAP

Do sprzedania 2 stoły meblowe, 2 kuchenne, łóżko meblowe i żelazne, krzesła, kozetka. Plac Daszyńskiego 13 m. 8. PAP 320

Sprzedam futro karakułowe dużą mufkę, błam, zapał na wsyp i piec żelazny. Kilińskiego 3 m. 10, prawa oficyna, I piętro. PAP355

RÓŻNE

Poszukujemy do wynajęcia niewielki pokój przy rodzinie, możliwie z oddzielnym wejściem i umeblowaniem. Zgłoszenia pisemne do PAP. III Aleja 61 pod „100“. PAP 303

Piekarnia do wydzierżawienia. Wiadomość: Piastowska 74. PAP 264

Tapicer najtaniej przerabia meble, materace. Wykonuje solidnie. Piłsudskiego 39 m. 3. PAP 288

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny, łuszczarki kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni perlaków, pasy, gurty, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby, wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski. Warszawa, Poznańska 38. 459

Uwaga! Przyjmuje się wełnę do przędzenia maszynowego praną, niegręplowaną od 5 kg. wzwyż. Warszawska 38, sklep. PAP 172

Pokój umeblowany z niekrępującym wejściem do wynajęcia ulica Kilińskiego 94. PAP 255

Szkoła Muzyczna pod dyrekcją Ludwika Wawrzynowicza, Dąbrowskiego 12 m. 1. Nauczyciele przedmiotów instrumentalnych i teoretycznych wykwalifikowani. PAP 263

Krawcowa z Warszawy przyjmuje do szycia suknie wieczorowe, wizytowe, palta i przeróbki futer. Aleja N. M. Panny 55 m. 6. PAP 267

Gręplel. Warszawska 86 m. 2, grępluje się na poczekaniu. PAP 290

Uwaga! O losie swoim i najbliższych dowiesz się: Częstochowa, Aleja 11 m. 1, front, godz. 16 — 20. PAP 280

Poszukuję sklepu w I Alei lub w Nowym Rynku. Wiadomość podać Dreszera 5. Sklep wyrobów papierniczych. PAP 277

Piece patentowe do biur i sklepów Wiadomość: Hurtownia „Matra“, Aleja 2. PAP 334

Wspólnika do uruchomienia wytwórni lamp rowerowych poszukuję. Oferty do PAP pod „Wspólnik“ PAP 337

Dr Kwiatkowski Aleksander choroby kobiece i wewnętrzne przyjmuje Kościuszki 18/20, parter. PAP 344

Dr Gebert Jan powrócił i wznowił przyjęcia w Radomsku ul. Rejmonta 7 m. 11. Choroby kobiece i wewnętrzne. PAP 302

Poszukuję wspólnika do sklepu. Aleja N. M. Panny 40. Bazar Komisowy. PAP 420

Wieczne pióra reperuje L. Paluchiewicz, Aleja 32 w podwórzu, lewa strona. PAP 311

Poszukuję stancji. Zgłoszenia: Aleja N. M. Panny 18. Zakład Fryzjerski. PAP 313

Zamienię 5 pokoi z kuchnią w dzielnicy handlowej, na 3 ewentualnie 2 z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość: Armii Ludowej 6 m. 12. PAP 316

Poszukuje mieszkania 2 lub 3 pokojowego w centrum miasta. Pośrednictwo dobrze wynagrodzę. Oferty proszę kierować pod 316 PAP. PAP 345

Śniegowce oraz zamki do śniegowców reperuje. Aleja 21 m. 29. PAP 346

POSZUKIWANIA

Poszukuję syna Stefana. Ostatnio przebywał w obozie Oranienburg. Łaskawe wiadomości o nim kierować do ojca Franciszka Szymczyka poczta Mstów, wieś Mokrzesz. PAP 225

Restauracja

MAŁA GASTRONOMIA

M. TRACZYK

Aleja N. M. Panny Nr. 6, I piętro, telefon 12-20.

poleca się nadal Sz. Bywalcom i zaprasza na wieczornice taneczne, które odbywają się w każdą sobotę i niedzielę.

Pierwszorzędna kuchnia. **Ceny umiarkowane.**

349 PAP

Gimnazjalne i Licealne klasy przyspieszone

Dyrekcja Prywatn. Koed. Gimn. i Lic. Klas przyspieszonych Stowarzyszenia Lic. i Gimn. dla Dorosłych w Częstochowie podaje do wiadomości, że zapisy do wszystkich klas gimnazjalnych i liceum na drugi semestr roku szkolnego 1945/46 przyjmuje kancelaria zakładu Kościuszki 10, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 15 — 19. Lekcje rozpoczynają się o godz. 15,30. Początek semestru 4 lutego 1946 roku.

336 PAP

Adwokat

Zygmunt Chołdyk

przeprowadził się

na Al. Kościuszki Nr. 14 m. 2

Przyjmuje od 8—9 rano

i od 3—6 po południu

PAP 541

AROMATY OWOCOWE

DO LEMONIAD, SOKÓW, LIKIERÓW i t. p.

polecają PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

ŁÓDŹ, ulica Śródmiejska 22, telefon 280.32.

Zakupujemy olejki do perfum, mydeł i spożywcze.

997 PAP

Inspektorat Pracy w Częstochowie

Aleja Kościuszki 28,

poszukuje pilnie wykwalifikowanej maszynistki biurowej. Wynagrodzenie według X lub IX grupy uposażenia urzędników państwowych. Zgłaszać się w godzinach urzędowych do Inspektora Pracy inż. **T. Malinowskiego.**

„JOJO“ doskonale zastępuje jajka „JOJO“

Używaje do potraw

WYTWÓRNIA

ART. SPOŻ. „MARKO“

Dr. *Maria Kozłowska*

ŁÓDŹ, KOPERNIKA Nr. 67.

Prowincja za zaliczeniem.

49 (Pr)

TECHNOPOL

Częstochowa,

Piłsudskiego 7, telefon 16-93.

poleca:

Miski klozetowe

Umywalnie — Armaturę

Klingerit — Azbest

Pakunki uszczelniające

Tawotnice Staufera

Spinacze do pasów

Gaśnice

323 PAP

W Gnaszyńskich Zakładach Ceramicznych Gnaszyn k/Częstochowy

jest auto ciężarowe do wynajęcia przewożenia towarów w stronę: Zawiercia, Sosnowca, Katowic, Lublińca, Tarnowskich Gór, Bytomia.

Wynajęcie takowego w Dyrekcji w Gnaszynie.

354 PAP

Dr. E. Trejwisz

II Aleja 30

wznowił przyjęcia:

Choroby chirurgiczne i ortopedyczne.

348 PAP

FABRYKA PRZETW. CHEM. I LAKIERÓW

inż. St. BUŁKA i S-ka

Częstochowa, Mirowska 75/79.

kupuje każdą ilość beczek żelaznych z benzyny i nafty

283 PAP

Obrazki kolędowe, świece kościelne, kropidła, kalendarzyki kieszonkowe **500 zł 100 szt.**, tablicowe **300 zł 100 szt.** poleca

Wytwórnia Dewocjonalii Bazar Katolicki

Jadwiga i Miecz. Kawałkowie

Łódź, Sienkiewicza 49

(przy kościele Św. Krzyża)

265 PAP

UWAGA!

Zakład krawiecki PIOTRA WOLSKIEGO

został przeniesiony z ulicy **Śniadeckich 23 na ulicę Katedralną 8 m. 16.**

312 PAP

L. 05902

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu«, poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr. 11 (18) — Częstochowa, poniedziałek 24 czerwca 1946 r. — Rok II.

Partyzant (Jugosławia) — Cracovia 4:3

Bokserzy Pomorza zwyciężają Śląsk 10:6

Victoria-Unia 8:1 (2:1) Raków-Częstochówka 4:0 (3:0)

Mistrzostwa klasy A

Victoria odniosła programowe zwycięstwo nad słabiutką Unią. Mecz upłynął pod znakiem całkowitej przewagi gospodarzy, za wyjątkiem niedługiego okresu pierwszej połowy, kiedy to Unia miała szereg murowanych pozycyj, niewykorzystanych przez nieudolny atak. W Victorii doskonale zagrywał Obst i Malicki w ataku. Krawczyński w pomocy przypomniał sobie zasadniczy cel działania tej linii i wspomagał atak doskonałymi piłkami. — Obrońcy nie mieli dużo do roboty, jednakże w okresie przewagi Unii nie bardzo dawali sobie z nią radę. Szymański w bramce obronił parę groźnych strzałów. Wynik mógłby być o wiele wyższy, gdyby nie lekceważenie gry przez Victorie po strzeleniu 5-ciu bramek, przy czym bramkarz Unii obronił z powodzeniem masę strzałów z bliskiej odległości. Unia po przegraniu tego spotkania jest zdecydowanym kandydatem na spadek do klasy B.

Sędziował dobrze ob. **Kołodziejczyk.**

WKS Wieluń gości Błyskawicę z Radlina

WKS wykorzystując wolne terminy zaprosił na rozgrywki towarzyskie T.S. Błyskawicę z Radlina. Przy ulewnym deszczu i rozmokłym boisku Błyskawica pokonała bez większego trudu gospodarzy w pierwszym spotkaniu 6:1 (4.0). Najlepszym graczem na boisku był Bytomski z Błyskawicy, który też strzelił największą ilość bramek. W spotkaniu niedzielnym WKS grając bardziej ambitnie uzyskał wynik 5:3 ł1:2) Do przerwy przeważał WKS tak, że zanosiło się na sensecję. Po przerwie Błyskawica rozegrała się i opanowała boisko bezapelacyjnie, nie tylko wyrównując, ale zapewniając sobie zwycięstwo. W oba dnie sędziował bardzo dobrze Korycki z Częstochowy. Publiczności z powodu niepewnej pogody bardzo mało.

Pięściarze nasi jadą na tourné po wybrzeżu

(LK) W sobotę w nocy wyjechała ekipa naszych bokserów na wybrzeże celem rozegrania rewanżowego spotkania z reprezentacją Gdyni. Zawody te odbędą się w dniu 23 bm., po czym w dniu 25 bm. walczyć będą z repr. Gdańska, a następnie na zakończenie wspomnianego tourne spotkają się z repr. Tczewa, dniu 27 bm. Skład częstochowskiej drużyny jest następujący: waga musza — Strychalski, kogucia — Frymus, piórkowa — Chudy, I lekka Żórawski, II lekka — Marciniak, półśrednia — Berg, średnia — Warwas, półciężka — Stecki. Jak widzimy Częstochowa wystąpi prawie w swym normalnym składzie, za wyjątkiem nowopozyskanego zawodnika w wadze półciężkiej — Steckiego, z ZZK Tarnowskie Góry, który to w niedawno odbytym spotkaniu z repr. Gdyni, pokonał Lückiego. Jako rezerwa wyznaczony został Malec.

—o—

Zamknięcie Stadionu

Miejski Ośrodek WF i PW zamknał Stadion przy ul. Pułaskiego 2 dla wszelkiego rodzaju imprez sportowych. Powodem zamknięcia jest generalne uporządkowanie bieżni lekkoatletycznej, budowa barier przed bieżniami, które zabezpieczą tak bieżnię, jak i boisko przed publicznością. Stadion zamknięty będzie do dnia 7 lipca włącznie. Społeczeństwo sportowe Częstochowy z oddechem ulgi wita inicjatywę Ośrodka WF i PW, gdyż odcięcie bieżni od niesfornej publiczności ułatwi wreszcie treningi i zawody lekkoatletom, a bariera zapewni spokojne prowadzenie zawodów piłkarskich oraz uchroni samo boisko przed dalszym niszczeniem nawierzchni.

—o—

Od Redakcji

Obóz Polskiej YMCA w Pilicy koło Sulejowa

Zespół redakcyjny „Sportowca" serdecznie dziękuje za pamięć i pozdrowienia z obozu, życząc równocześnie miłych wywczasów.

Partyzant (Belgrad) — Cracovia 4:3

Po niezmiernie ciekawym spotkaniu, obfitującym w szereg emocjonujących momentów, Cracovia wzmocniona Nowakiem z Garbarni uzyskała doskonały wynik z Partyzantem, przegrywając tylko 4:3. — 30.000 widzów podziwiało fenomenalną grę Jugosłowian, jak również odrodzenie się krakowskiej szkoły piłkarskiej.

Odwołanie imprez sportowych w dniu Głosowania Ludowego

Na skutek zarządzenia Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego Państwowy Urząd WF i PW zawiadamia wszystkie związki, kluby i stowarzyszenia sportowe, że w dniu Głosowania Ludowego, t. j. 30 czerwca b. r., odwołuje się wszystkie imprezy sportowe w kraju.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo kl. A

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A" tabela przedstawia się następująco:

1.	Skra	8	14	34:6
2.	Victoria	10	14	34:13
3.	C. K. S.	7	12	28:17
4.	Stradom	8	8	20:20
5.	W. K. S.	9	8	17:23
6.	Kolejowy K. S.	7	4	16:33
7.	Unia	8	1	9:36

Sytuacja w częstochowskiej klasie „A"

Jeszcze parę spotkań zresztą stale odkładanych i będziemy mieli mistrza klasy „A". Kto nim będzie nie jest tak łatwo ustalić, gdyż niespodzianki nigdy nie są wykluczone. Na podstawie osiągniętych wyników, miejsca w tabeli, oraz możliwości będzie nim najprawdopodobniej RKS „Skra". Jednakowo równa forma przez cały czas rozgrywek, rutyną boiskową, jak i doświadczenie starych graczy, tworzących kościec drużyny, pozwalają przypuszczać, że i w tym roku utrzyma się ona na czele tabeli. Pozostałe do rozegrania mecze, jakkolwiek ciężkie, nie są niemożliwe do wygrania, a raczej wszystkie drużyny, z którymi Skra ma się zmierzyć były już jej przeciwnikami i to pokonanymi. Na Skrze będzie ciążył obowiązek reprezentowania naszego Okręgu piłkarskiego w spotkaniach międzyokręgowych. Teren PZPN zostanie podzielony prawdopodobnie na 4 grupy rozgrywkowe. Mistrz Okręgu częstochowskiego będzie miał grupę najsilniejszą, a to Śląsk, Kraków, może jeszcze Kielce, lub Łódź. Przygotowanie się poważne do tych rozgrywek, to sprawa utrzymania dobrej marki piłkarstwa naszego Okręgu. Ktokolwiek by został mistrzem naszej klasy „A", ciąży już teraz na nim obowiązek solidnej pracy w kierunku poprawienia kondycji, przyswojenia sobie z góry określonego systemu gry, poprawienia poziomu moralnego graczy i tych licznych rozmaitych składników, które w sumie tworzą zespół odporny na przeciwności, z którymi drużyna spotyka się stale na boisku. Zespół graczy Skry oparty na najlepszej w Częstochowie linii pomocy, z ciągle jeszcze dobrym Kołodziejczykiem na czele, przy rozumiejącej się linii ataku, mimo słabej obrony, winien odpowiedzieć tym warunkom. Dużo zależy od Borowieckiego i od jego formy psychicznej. Gracz ten załamuje się często po jednej bramce i wtedy trudno winić całą drużynę. Oczywiście pretendentów do tronu mistrzowskiego mamy w sumie trzech. Znajdująca się na drugim miejscu w tabeli Victoria nie rezygnuje z walki i ma teoretyczne szanse na poprawienie swojej lokaty. Niewiadomą będzie mecz z CKS i WKS z Wielunia. Oba pierwsze spotkania z tymi drużynami Victoria przegrała tak, że w rewanżowych spotkaniach musi dołożyć maksimum wysiłku, by rehabilitować się w oczach swoich zwolenników. Przy dobrym bramkarzu, oraz najlepszej w Częstochowie linii obrony, pomoc Victorii nie jest brylantem i stanowi lukę, przez którą najczęściej ponosi ona klęski. Szybki atak z lotnymi skrzydłami, a zwłaszcza niebezpiecznym Obstem i Wójcikowskim (jeżeli ten ostatni ma ochotę do gry) jest linią, na którą Victoria powinna liczyć przy nadchodzących rozgrywkach. Z drugiej strony kapryśna gra i nierówna forma jej graczy, zatargi między graczami podczas zawodów, umniejszają jej szanse. Trzecim kondydatem na mistrza przy sprzyjających okolicznościach jest CKS. Mając do tej pory najmniej gier, CKS ma szanse po wygraniu swoich pozostałych spotkań zdobyć tyle punktów ile ma ich Skra. W takim wypadku musiałoby dojść do jeszcze jednego decydującego spotkania, które ustaliłoby ponad wszelką wątpliwość reprezentanta naszego Okegu. Przy tego rodzaju rozgrywkach nie decyduje jednak stosunek bramek, a tylko wynik punktowy. CKS nie jest jeszcze drużyną, któraby potrafiła dzierżyć berło mistrzowskie. Bardzo nierówna forma, ciągłe zmiany składu dokonywane przez kierownictwo, nie pozwalają tej drużynie ustabilizować się. Doskonałe zagrania z drużynami zamiejscowymi w spotkaniach towarzyskich, nie usprawiedliwiają klęsk ponoszonych z zespołami zdawałoby się słabszymi. Nonszalancja w grach o mistrzostwo, wreszcie zdenerwowanie po utracie bramek, czyni tę drużynę nieobliczalną. Nabytek w postaci rutynowanego Krzyka w bramce nie przyniósł CKS-owi narazie sukcesów w grach mistrzowskich. Płynny skład obrony i pomocy, gdzie rzeczywiście dobrymi są Kuśmierczyk i Czarnecki, spokojny Piega, lotny Zalas w ataku, oraz dobry strzelec Heine, to kościec drużyny. Reszta przeciętna i nierówna. Teoretycznie ma CKS szanse na wyjście obronną ręką ze spotkań z Victorią i Skrą, ale wykazane wyżej braki, zmuszają do przypuszczeń, że jedno z tych spotkań zakończy się przegraną, a tym samym utratą możliwości na zdobycie tytułu. W każdym wypadku Skra, Victoria i CKS mają teoretycznie jadnakowe szanse. Która z tych drużyn potrafi przebrnąć przez końcowe spotkania obronną ręką, dla tej otworem stoją spotkania międzyokręgowe. Środek tabeli nie jest ustalony. Po każdym spotkaniu drużyny przetasowują miejsca tak, że trudno zorientować się, która z tych drużyn zdobędzie czwarte miejsce. Najwięcej szans ma w tej chwili WKS, który wykazuje znaczną poprawę formy i na swoim boisku jest zawsze groźnym. Stradom i Kolejowy o jednakowo nierównej formie i jednakowo tych samych wyskokach dobrej i złej gry, mają zapewniony spokojny żywot w „A"- klasie. Ostatnia „Unia" Radomsko zajmuje zdecydowanie końcowe miejsce i już skazana jest na spadek do klasy „B". Żadne nawet teoretyczne możliwości nie istnieją tego rodzaju, które by uchroniły ją od spadku. Szkoda, że Radomsko traci w ten sposób swojego reprezentanta w „A" klasie, ale na to niema rady. Być może, że mistrz grupy radomszczańskiej klasy „B", zajmie miejsce po niej, ale to już jest dalsza historia.

Kaczmarski Czesław.

Lekkoatleci na start!

PAP. Pierwsze zawody eliminacyjne przed ustaleniem reprezentacji na mistrzostwa do Oslo, odbędą się w dniach 6 i 7 lipca na Stadonie Wojska Polskiego (przy ul. Myśliwieckiej) w Warszawie.

W zawodach mogą wziąć udział zawodniczki i zawodnicy, którzy uzyskają do końca bieżącego miesiąca następujące wyniki:

Mężczyźni: 100 m — 11.6 sek., 200 m — 21.2 sek., 400 m — 55 sek., 800 m — 2:0. 1.500 m — 4:28. 5.000 m — 16:50; 110 pl. — 17,8 sek., kula — 12.50 m. dysk — 36 m; oszczep — 37 m; młot — 36 m; w dal 6.30 m; wzwyż — 1,65 m; tyczka — 3,10 m; trójskok — 12.20 m

Kobiety: 100 m. — 14 sek; 200 — m 22.8 sek; w dal — 4 40 m; dysk — 32 m; oszczep — 32 m. wzwyż — 1,30 m.

W biegach na 30 km, 3.000 m z przeszkodami, 400 m pl i w chodzie 10 km startować mogą wszyscy bez ograniczeń. Również nie ustala się żadnego minimum do biegu na 80 p. pl dla kobiet.

Zgłoszenia zawodników i zawodniczek należy nadsyłać do dnia 29 czerwca (ważna data stempla pocztowego) do sekretariatu polskiego Związku Lekkoatletycznego, Warszawa, Stadion Wojska Polskiego, bez opłaty wpisowego.

Mistrzostwa klasy B

Raków bije Częstochówkę 4:0 (3:0)

(L. K.) Dwóch pretendentów na mistrza klasy B stoczyło ze sobą walkę, w wyniku czego Raków odniósł zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo. Gra stała na dosyć dobrym poziomie technicznym, zwłaszcza dobrym był Raków, mając zalety, jak: szybkość, zdecydowanie, w sytuacjach podbramkowych oraz celowe rozdzielanie piłek. Posiadał on przez cały czas trwania zawodów przewagę, co potrafił uwidocznić cyfrowo. Częstochówka zrobiła wrażenie spadku formy, bowiem akcje ataku w niczym nie przypominały zagrań, jakie czyniła w początkowej fazie rozgrywek. Sam początek gry nie zapowiadał Częstochówce porażki, dopiero w 15-ej min. gry **Nogaj** zdobywa prowadzenie, w 30-ej min, zaś **Kopeć** strzela drugą bramkę, a w 40-ej min. **Nogaj** dalekim strzałem z 35-ciu m ustala wynik do przerwy. Po pauzie obraz gry w niczym nie ulega zmianie. W 5-ej minucie Kusal podwyższa wynik meczu do 4:0. Po meczu tym Raków prowadzi na półmetku, mając jeszcze do rozegrania mecz z Błękitnymi.

Błękitni — Zorza 7:4 (4:1).

(L. K.) Błękitni w meczu z Zorzą potwierdzili swoją poprawę formy, która z meczu na mecz staje się coraz lepszą. Gra nie była ciekawa, jednakże ataki Błękitnych były dobrze pomyślane i kończone strzałami. — Częstochowianka niekiedy tylko zagrażała w sytuacjach podbramkowych, a szereg dogodnych pozycyj nie wykorzystała. — Bramki dla zwycięzców strzelili: **Mądrzyk, Rumpert, Gajewski** po 2. **Kluźniak 1,** dla pokonanych **Gulbież i Stala po 2.**

Sędziował ob. **Kucharski.**

—o—

Papiernia — Częstochowianka 6:1 (3:1)

(L. K.) W spotkaniu pomiędzy dwoma robotniczymi klubami Papiernia pokonała Częstochowiankę w wysokim stosunku. — Papiernia przeważała przez cały czas meczu, umiejąc swoją przewagę odzwierciedlić cyfrowo. Goale dla niej strzelili: **Nikke, Sybis i Chartliński** po 2. dla Częstochowianki **Purgal.**

Sędziował b. dobrze ob. **Pilawka.**

—o—

Kolejowy I-b — Skra I-b 3:1 (2:1)

Życie sportowe w Kielcach

Na półmetku kieleckiej klasy A

Rozgrywki mistrzowskie klasy A Kiel. OZPN dobiegły półmetka. Wszystkie kluby oprócz SKS'u i KSZO rozegrały po 5 meczów. Po zwycięstwie Partyzanta nad Tęczą, do trójki czołowej, posiadającej po 8 punktów zdobytych i 2 stracone dostały się towarzystwa: Granat, Tęcza i Partyzant. W tabeli prowadzi Granat lepszym stosunkiem bramek przed Tęczą i Partyzantem. Mamy wrażenie, że między tymi właśnie zespołami toczyć się będzie walka o prymat w Okręgu Kieleckim. Wszystkie trzy drużyny mają jednakowe szanse zdobycia zaszczytnego tytułu mistrzowskiego.

Biorąc pod uwagę młodość drużyny Ruchu, dobrą kondycję zawodników, ambicję i dość poprawną technikę, liczyć należy się z tym, że Ruch nie będzie chciał zrezygnować z uplasowania się na czele tabeli i cały wysiłek włoży w drugą kolejkę mistrzostw. Ruch będzie najgroźniejszym przeciwnikiem dla całej trójki dzierżącej obecnie w tabeli prym. (c)

Pierwsze zawody lekkoatletyczne

Staraniem Kieleckiego Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego w Kielcach zorganizowane zostały pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne, które wypadły zadowalająco tak pod względem organizacyjnym, jak i pod względem osiągniętych wyników. Zawody te były pewnego rodzaju eliminacjami, bowiem najlepsi z zawodników będą brali udział w Święcie Wychowania Fizycznego Młodzieży, jakie odbędzie się w niedługim czasie w Kielcach.

Wyniki techniczne:

100 m: 1) Piwoński (Kostka) — 11,8 sek., 2) Borchólski (Partyzant) — 12,1 sek.

800 m: 1) Frandofert (Lechia) — 2,31 min. 2) Stankiewicz (T) — 2,36 min.

1.500 m: 1) Radomski (Zryw) — 4,54 min., 2) Sławiński (T) — 4,59 min.

Kula: 1) Stradowski (L) — 11,32 m. 2) Florczyk (T) — 11,22 m.

Dysk: 1) Florczyk (T) — 32,38 m. 2) Stradowski (L) — 31,11 m.

Oszczep: 1) Bobiński (niest.) — 44,80 m, 2) Borchólski (P) — 43,55 m.

Skok w dal: 1) Ksel (T) — 5,88 m. 2) Piwowoński (K) — 5,72 m.

Skok wzwyż: 1) Borchólski (P) — 1,65 m. 2) Brzozowski (L) — 1,63 m.

Skok o tyczce: 1) Florczyk (T) — 2,80 m, 2) Borchólski (P) — 2,60 m.

Sztafeta 4 × 100 m: 1) Tęcza — 52,0 sek., 2) Lechia — 52,7 sek.

Spośród zawodników, którzy brali udział w wymienionych eliminacjach zwracają specjalną na siebie uwagę: skoczek Brzozowski oraz sprinter Piwowoński. Pierwszy z nich skacząc poza konkurencją bardzo ładnie, miękko, przy ślicznym stylu, przeszedł 1,72 m wzwyż, natomiast Piwowoński przy racjonalnym treningu łatwo może uzyskać na 100 m — 11,2 sek., a nawet dojść do 11,0 sek. U obu widać surowość i brak trenera, który z takiego materiału zrobiłby bardzo dużo. Niezłe wyniki osiąga wszechstronnie utalentowany sportowiec Borchólski, który przechodzi wzwyż 1,65 m.

Mamy wrażenie, że Kiel. OZLA., który energicznie zabrał się do pracy, poczyni starania o fachowego trenera, który umożliwiłby młodemu narybkowi lekkoatletycznemu z Kielc i Okręgu podniesienie umiejętności i formy. Organizacja zawodów sprężysta i sprawna.

Faktem najbardziej przykrym była słaba, niemal żadna frekwencja publiczności. Sądzimy, że przyszłe zawody sprowadzą na stadion o wiele więcej widzów, niż ostatnio. (c)

Naprzód Jędrzejów — Pikieta Kielce 4:1 (4:0)

Jędrzejów. — W Jędrzejowie bawiła drużyna nowozałożonego w Kielcach klubu — Pikieta, rozgrywając towarzyskie zawody piłkarskie z tamtejszym Naprzodem. Debiut Pikiety (jest to jej pierwszy oficjalny mecz) wypadł mimo przegranej dobrze. — Jest to drużyna twarda, ambitna, rokująca wielkie nadzieje. Zwycięstwo Naprzodu zasłużone i odpowiadające przebiegowi gry. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kobierski (2), Osiński i Wieliński. Sędziował dobrze inż. Z. Kowalczewski z Jędrzejowa. (c)

Ruch Skarżysko — KSZO Ostrowiec 1:0 (0:0)

Ostrowiec. — Rozegrane w Ostrowcu Świętokrzyskim zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A Kiel. OZPN'u przyniosły niskie cyfrowo, ale niemniej zasłużone zwycięstwo Ruchowi ze Skarżyska.. Ruch przeważał wyraźnie przez cały czas zawodów, rzadko dopuszczając do akcji przeciwnika. Nieopanowanie strzelców Ruchu pod bramką KSZO było powodem tak niskiego wyniku zawodów. KSZO miało więcej do powiedzenia w pierwszej połowie meczu, natomiast część druga należała zdecydowanie do gości. Doskonały bramkarz KSZO, reagujący szczęśliwie w wielu tragicznych zdawałoby się sytuacjach, uratował swoją drużynę od wyższej przegranej. Witczak z Ruchu strzelał karnego, którego pewnie obronił bramkarz KSZO. Jedyną bramkę zdobył Markowski. Zawody prowadził bez zarzutu Piotr Mikita ze Skarżyska. Widzów ok. 3.000. (c)

Władze SKS Sandomierz

Kielce. — Nowozgłoszony do Kiel. OZPN Strażacki Klub Sportowy z Sandomierza wybrał na zebraniu organizacyjnym władze klubowe, w skład których wchodzą następujące osoby: prezes — mgr Kazimierz Targowski, wiceprezes — Wojciech Piekarz, opiekun — Józef Wawrzyński, skarbnik — Julian Kęsicki, sekretarz — Tadeusz Bażant, gospodarz techniczny — Jan Planeta, gospodarz administracyjny — Tomasz Piuzuł. (c)

Skra daje 5-ciu graczy do reprezentacji RKS-ów

Doskonałe wyniki uzyskiwane przez RKS Skra skłoniły Zarząd Robotniczych Klubów Sportowych w Warszawie do zaproszenia aż 5-ciu graczy częstochowskiej Skry. Szczęśliwymi wybrańcami są: Kołodziejczyk, Serdak, Dzięciołowski, Bulski i Borowiecki. Obóz grupować będzie 30-tu zawodników RKS'owców z całej Polski, z których najlepszych 17-tu wyznaczonych zostanie do reprezentacyjnej drużyny, która wyjedzie na tourné do Szwajcarii. — Obóz rozpoczyna się 23 b. m. i trwać będzie 10 dni.

Wiadomości różne

209 km w ciągu 24 godzin

Podczas zawodów marszowych w Anglii pewien zawodnik przeszedł w ciągu 24-ch godzin 209 km, zdobywając tym wyczynem nowy rekord świata.

350 dol. zdobywa jeden koń

Klacz „Asold", własność pewnego farmera w Stanach Zjednoczonych zdobyła podczas wyścigów rekordową nagrodę 50.000 dolarów. W sumie koń ten zdobył dla swego pana w ciągu jednego sezonu 350.000 dolarów.

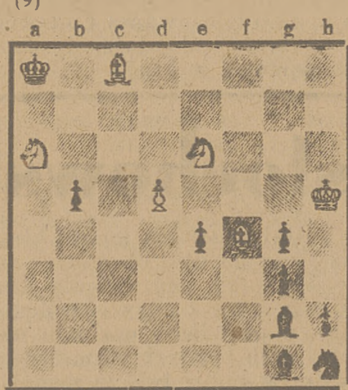
SZACHY

(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr. 21

W. Suchodolski Nowy Tomyśl

Czarne: Ka8 Gg1. Gg2, Sh1, **P:** b.5. e4, g3, g4. h2; (9)



Białe: Kh5. Gc8. Gf4, Sa6. Se6. Pd5; (6)
Białe matują w 3 posunięciu.

SZACHY w POLSCE.

W związku z naszym artykułem „850-lecie szachów w Polsce", który wywołał dość duże zainteresowanie, podajemy jeszcze parę uwag na ten temat. Szachy, wedle zdania największego historyka szachów **H. Murra'a** powstały około roku 570 po Chr. czyli 1400 lat temu. Z Persji przynieśli je do Europy Arabowie w okresie swych podbojów. Około 720 r. po Chr. były znane w Hiszpanii. Ścisłe fakty, jeśli chodzi o naszą historię nie zostały dotąd zebrane i wątpimy czy się to uda w obecnych warunkach, wobec zniszczenia, w czasie wojny, wielu źródeł.

M. Wróbel jest zdania, że „używanie szachownicy w herbie faktycznie niczego nie dowodzi, często bowiem emblematy heraldyczne mają niewielki związek z zainteresowaniami posiadacza herbu".

Wprawdzie w XII wieku kultura ówczesna była zbyt prymitywna, aby można przypuszczać, iż szachy w Polsce były kultywowane, na szerszą skalę.

Raczej należało by przenieść tę sprawę na okres Zygmuntowski t. j. XVI. Bona poza włoszczyzną mogła spopularyzować szachy w Polsce jako ćwiczenie rycerskie, co już za Baltazarem Castiglione zalecał i Górnicki w swym Dworzaninie.

Za dowód może służyć i poemat Kochanowskiego Szachy. Pierwszy wielki poeta polski nie brałby za temat utworu szachów, gdyby nie były popularne.

Wreszcie datą ściśle szachową jest rok 1618 t. j. data napisania pierwszego polskiego podręcznika gry szachowej — Jana Ostroroga, wojewody poznańskiego, co świadczy, że szachy na wiele lat przed tą datą miały wielu zwolenników w Polsce, jeśli zaszła potrzeba wydania pierwszego podręcznika szachowego. Wiadomo, że już w r. 720 szachy były znane w Hiszpanii, to nie będzie przesadą, gdy weźmiemy rok **1103** t. j. datę wprowadzenia w Polsce, za Krzywoustego, herbu „Wczele" mającego na tarczy czarno-żółtą szachownicę w klejnocie, za datę wprowadzenia szachów do Polski?

Data ta jest ścisła a wspomina już o niej heraldyk Paprocki w swym herbaczu „Gniazdo cnoty" (Kraków 1578) i inni heraldycy.

PÓŁFINAŁ TURNIEJU o MISTRZOSTWO CZ. KLUBU SZACHISTÓW

II grupa zakończyła rozgrywki a wynik jest następujący.

1. Kempa 8 p. 2. Skalik 7,5 p. 3. Borkowski 7 p. 4. Gawroński 6.5 p. 5. Dąbrowski 4.5 p. 6. Rybicki 3 p. 7. Krej 2 p. 8 i 9 Galewicz i inż Ficenes po 1 punkcie. 10. Malik 0,5 p. Podkreślić należy piękny wynik Kempy. Skalik mając zapewniony finał w ostatnich partiach nie wysilał się zbytnio, dzięki czemu Kempa wygrywając z nim wysunął się na 1 miejsce. Borkowski ładnie finiszował i po dwu pierwszych porażkach wygrał pod rząd 7 partii, zapewniając sobie miejsce w finale. Dużą rewelacją jest Gaworski, który dzielnie dotrzymywał kroku trzem pierwszym, ze Skalikiem nawet zremisował. Gawroński zapowiada się b. dobrze. Inż. Ficenes i Malik nie ukończyli turnieju z powodu braku czasu.

W I grupie trwa zacięta walka o wejście do finału, a dotychczasowy wynik jest następujący:

1. Wieczorek 6 p. 2. 3. i 4 Szeląg. Młynarczyk i Szolc po 5,5 p. 5. Laszecki i Krejczy po 5 p. 7. por. Hoff 4 p. 8. Żerdziński 3,5 p. 9. i 10. Rebes i Sterniak 1,5 p. Partie Szeląg-Szolc i Wieczorek-Krejczy zadecydują o wejściu do finału. Omówienie zamieścimy w następnym numerze.

Z III grupy (5 zawodników) wchodzi do finału 1 zawodnik. Jest to najsłabsza grupa. Przewadzą Mroczek 3 p. Bourdon 3 pkt.

WIADOMOŚCI

ŁÓDŹ.

Mistrzostwo miasta zdobył **kpt. Matkowski** 10 pkt.

O drugie miejsce walczą Gadaliński, Pytlakowski i Makarczyk. Szczegółowe wyniki podamy później.

W miesiącach zimowych kpt. Matkowski przebywał w Częstochowie. Rozegrał on szereg poważnych partii z czołowymi graczami naszego miasta, wychodząc naogół remisowo, siłą gry dorównując pierwszym czterem szachownicom Częstochowy. Bilans jego partyj rozegranych z S. Limbachem nieznacznie przechyla się na korzyść S. Limbacha. W rozegranym turnieju pierwszym był prof. Beer 11½ pkt. 2. S. Limbach 11 pkt. 3. Kpt. Matkowski 10 pkt. 4. Kowalski 9 pkt. i t. d. Porównując nasze wyniki z Katowicami, z mistrzem Poznania i Łodzi i t. p. trzeba przyznać, że Częstochowa przedstawia siłę, z którą należy się liczyć i w nadchodzących rozgrywkach o mistrzostwo Polski dużo będzie miała do powiedzenia.

W każdym razie na równi z innymi „silniejszymi" okręgami Częstochowie bez zastrzeżeń, należy się **dwa miejsca (dwóch reprezentantów)** na turnieju o **mistrzostwo Polski w Sopocie.**

To mieliśmy na celu podając powyższe wyniki.

GDAŃSK.

W turnieju o mistrzostwo Gdańska prowadzą S. Czerniakow, Rosakowski i Dworak.

Stefan Gajos

13)

Czternasta runda

Powieść bokserska.

— Dobrze! Dobrze! Jak wiesz nie jestem gruboskórny i nie zajmę gwałtem miejsca, którego mi nie zaproponowano.

— Do rzeczy, Chester! — przynaglił go Tomasz — Inaczej wyjdę z równowagi, a pamiętasz chyba, jaki jestem w takich wypadkach.

— Pamiętam, naturalnie. Lecz ty, zdaje się, zapomniałeś o pewnej sprawie, która daje mi dużo for..

— Mam dobrą pamięć i temu tylko zawdzięczasz, że nie wyleciałeś dotąd przez okno!

Chester roześmiał się znowu.

Wyciągnął z kieszeni marynarki złożoną gazetę i wskazał palcem jakiś artykuł:

— Fachowcy obliczają, że zarobisz conajmniej pół miliona za walkę z Kingiem... Chodzi o to, abyś zarezerwował dla mnie sto tysięcy w zamian za przyrzeczenie, że zniknę z Ameryki na zawsze...

Tomasz odpowiedział.

— Znam aż nazbyt wartość twoich przyrzeczeń. Lecz to nie zmienia istoty rzeczy — nie dostaniesz ode mnie ani centa!

— W takim razie świat dowie się, co zrobiłeś w Green!

— Nie zrobiłem tego ! — zawołał Tomasz wznosząc pięść — Wiesz o tym dobrze, ty nikczemna kreaturo!

Chester cofnął się i wykrzyknął:

— Ty zabiłeś Sydneya Thompsona!... Mogę to udowodnić!

Idź stąd w tej chwili — wyrzekł z zimnym spokojem Tomasz — Nie złapiesz mnie w sidła szantażu, który, wiem to dobrze, trwałby do końca mojego życia. Idź stąd — wzmógł natężenie głosu — jeżeli nie chcesz bym stał się zabójcą naprawdę!

— Namyśl się — powiedział Chester biorąc za klamkę drzwi — Po walce przyjdę do szatni i wtedy podasz mi paczkę z pieniędzmi. Inaczej rozgłoszę całą prawdę.

Otworzył drzwi.

Tomasz odprowadził go spojrzeniem i wtedy palce jego zacisnęły się tak gwałtownie, że aż trzasnęły w stawach.

Na korytarzu stanęła Betty Thompson.

— Proszę, niech pani pozwoli — odezwał się do niej z drwiącą grzecznością Chester — przyszły mistrz świata jest już wolny.

Tomasz stał przez chwilę w miejscu, a kiedy odgłos kroków oddalającego się „Strasznego Chestera" ucichł, rzucił się ku Betty, ale ona cofnęła się przed nim.

Zrobił krok naprzód, chcąc pochwycić jej ręce. Betty cofnęła się znowu i oparła się plecami o ścianę korytarza.

— Betty... wyrzekł — Dlaczego uciekasz przede mną?

Jej twarz była straszliwie blada, a w oczach malował się wyraz grozy i rozpaczy.

Słyszałam wszystko... — powiedziała cicho.

— Betty, ten człowiek kłamał! — wyrzucił — Przysięgam, że nie zabiłem Sydneya Thompsona, kimkolwiek on był dla ciebie, nosząc to samo nazwisko!

Zakryła twarz rękami.

— Tom... — załkała nagle — jakaż to okrutna ironia, że los zetknął właśnie nas ze sobą...

— Kocham cię i wiem, że ty kochasz mnie również — wypowiedział chwytając jej ręce — Zaklinam cię na naszą miłość, że jestem niewinny!...

Lecz Betty z siłą rozpaczy wyrwała się z jego uścisku.

Pobiegła wzdłuż korytarza i po chwili zginęła w jego przecznicy.

IV.

Tomasz wkroczył na ring apatycznie, z niechęcią nieomal.

Lecz od razu uderzyła weń głośna burza oklasków i poruszyła jego zobojętniałe, leniwe nerwy.

Uczynił gest powitania i usiadł w rogu.

Dziwnie daleka i dziwnie obca wydawała mu się olbrzymia sala nasycona elektrycznością reflektorów i usiana dziesiątkami tysięcy oczu, zdających się przebijać go nawskroś.

Pragnął ciszy, spokoju i ucieczki od gwaru i natrętnego wzroku tłumu.

Od dnia wizyty „Straszny Chester" nie dał znaku życia, tak samo zresztą, jak Betty Thompson.

Daremnie dowiadywał się o nią w redakcji „Dnia Sportowego", a w pensjonacie, gdzie zamieszkiwała, powiedziano mu, że jest nieobecna i niewiadomo, kiedy wróci.

Zapytywał też Mariannę Robbs, która żyła w wielkiej przyjaźni z Betty, ale żona Pingwina twierdziła, iż nie wie o niczym, choć Tomaszowi wydawało się chwilami, że jest inaczej.

Jedno było pewne — kobieta, na której zależało mu jak na żadnej w życiu, a od której przedzieliły go słowa oskarżenia „Strasznego Chestera" — zniknęła.

Czy powróci w ogóle?... A jeśli tak, to w jaki sposób zrzuci ze siebie wobec niej ciężar owego oskarżenia?...

Wrzawa na widowni wzmogła się.

To nadchodził Billi King, otoczony świtą trenerów, masażystów i przyjaciół.

Przesadził sznury i potrząśnięciem rąk przywitał się z tłumem. Potem zajął miejsce w swoim narożniku.

Tomasz spojrzał w stronę przeciwnika.

Gdyby nawet pokonał Billy Kinga, to cóż z tego? Najważniejszą grę przegrał już parę dni temu, a dzisiejszym zwycięstwem, jeśli oczywiście nastąpi ono, nie zdobędzie napowrót Betty. Tym bardziej, że potem czeka go przeprawa z Chesterem, który najprawdopodobniej siedzi teraz w jednym z dalszych rzędów i oczekuje z niecierpliwością na walkę, z której chciałby wyciągnąć sto tysięcy dolarów.

Nigdy jeszcze Tomasz nie pałał taką nienawiścią do „Strasznego Chestera", jak teraz, gdy zjawił się on jako groźny cień na drodze jego przyszłości. Nienawidził go i był zdecydowany przeciwstawić się z całej siły szantażowi „Chestera", choć zdawał sobie sprawę z beznadziejności tej decyzji.

Z zupełną obojętnością myślał o walce, jaka miała rozpocząć się za chwilę. Z tym samym zobojętnieniem przywitał się stosownie do zwyczaju, z Billi Kingiem, wysłuchał przestróg sędziego i po dźwięku gongu stanął do walki.

W oczach mistrza świata odczytał staran nie ukryty, lecz mimo to dostrzegalny strach.

Billi King pamiętał widać doskonale otrzymaną kiedyś nauczkę, gdyż pierwsze jego kroki były niepewne i ostrożne.

Krążył dookoła Tomasza zdziwiony brakiem jego agresywności. Zaryzykował cios i trafił. Potem trafił po raz drugi. Wobec tego przypuścił próbny atak i ku ogromnemu zdumieniu udało mu się rzucić przeciwnika na sznury. *d. c. n.*

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: **Stefan Gajos.**

Ogłoszenia przyjmuje PAP. Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. **Kielce,** Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".